

# Nowiny Rzeszowskie

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Rzeszów — Przemyśl — Krosno, 3 grudnia 1949 Nr. 30

## Rewolucyjna czujność BUŁGARSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ zdemaskowała szpiegów titowskich i ich amerykańskich mocodawców Proces zdrajcy Kostowa

SOFIA. WSZYSTKIE DZIENNIKI ZAMIEŚCIŁY AKT OSKARŻENIA PROKURATURY NACZELNEJ BUŁGARSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ W SPRAWIE ZDRAJCY TRAJCZO KOSTOWA I WSPÓLNIKÓW.

ZA ORGANIZOWANIE SPISU, MAJĄCEGO NA CELU OBALENIE BUŁGARSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ, ZA SZPIEGOSTWO I ZDRADE STANU POCIĄGNIĘCI ZOSTALI DO ODPOWIEDZIALNOŚCI:

1) TRAJCZO KOSTOW DZUNEW, urodzony w 1897 r. obywatel bułgarski, z zawodu publicysta, były wice-premier i były sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, — dyrektor bułgarskiej Biblioteki Narodowej przed aresztowaniem.

Oskarżony Kostow był aktywnym uczestnikiem lewacko-sekciarskiej frakcji trockistowskiej w Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Kierował on grupą parlamentarzystów legalnej Partii Robotniczej i redagował gazetę „Sztandar Robotniczo-Chłopski”.

W swej praktycznej działalności Kostow wprowadzał w życie wrogie, lewacko-sekciarskie tezy trockistowskie w stosunku do chłopstwa i w ten sposób utrudniał współpracę Partii klasy robotniczej z jej podstawowym sojusznikiem — chłopstwem, oraz ułatwiał władzy monarcho-faszystowskiej walkę przeciwko siłom postępowym w Bułgarii.

W r. 1933—1934 na emigracji w Moskwie, Kostow popierał w dalszym ciągu frakcję lewacko-sekciarską w Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Starając się odsunąć od kierownictwa Partii jej uznanych przywódców — Georgi Dymitrowa i Wasyla Kolerowa.

Podczas swego pobytu w ZSRR Kostow podtrzymywał bliskie stosunki polityczne z demaskowanymi później trockistami Belą Kunem i Maksymilianem Waleckim, jak również z jugosłowiańskim emigrantem Józefem Broz-Tito, który podzielał przekonania trockistowskie.

Wykorzystując swe stanowisko służbowe referenta wydziału kadr sekretariatu Bałkańskiego Partii Komunistycznej, Kostow poleca Tito, — do pracy politycznej w Jugosławii.

Po zlikwidowaniu frakcji lewacko-sekciarskiej w Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Kostow złożywszy nieszczęśliwą deklarację o zerwaniu z lewackimi sekciarzami — zachował swe kierownicze stanowisko w Partii.

W związku z wykryciem przez policję Komitetu Centralnego, Kostow został w kwietniu 1942 r. aresztowany. Przyznał się on wobec naczelnika policji Nikoły Geszewa, — że był jednym z członków Komitetu Centralnego, oraz wydał swych przyjaciół politycznych, ujawnił uchwały Komitetu Centralnego, dotyczące walki przeciwko okupantom niemieckim i policyjno-faszystowskiemu reżimowi Filowa.

Kostow podpisał również zobowiązanie do tajnej współpracy z policją.

W nagrodę za zdradę Kostowowi karę śmierci zmieniono na karę dożywotniego więzienia, podczas gdy sąd wydał wyrok śmierci na 6 innych mniej aktywnych zdrajców komunistycznych, których rozstrzelano w dniu 23 lipca 1942 roku.

W więzieniu Kostow we wrześniu 1943 r. wznowił kontakt z Geszewem. Na jego polecenie przesłał defetystyczny list do nielegalnego Komitetu Centralnego BPK, w którym zalecał, by oddziały partyzanckie powstrzymały się od aktywnych działań przeciwko okupantom niemieckim.

Z końcem 1944 r. Kostow nawiązał kontakt z wywiadem angielskim za pośrednictwem bryt. pułk. Williama S. Bailey'a. Oskarżony prowadził następnie swą zdraziecką działalność na podstawie instrukcji i rad pułk. Bailey'a.

2) IWAN STEFANOW HADZIMATIEJEW urodzony w 1899 r., Bułgar, profesor uniwersytetu w Sofii, b. minister finansów.

[Stefanow, syn wielkiego obszarnika, jest krewnym Christiana Rakowskiego, najbliższego współpracownika Trockiego. Od 1924 roku przebywał na emigracji w Berlinie i Paryżu. W roku 1929 oskarżony wyjechał za poradą Rakowskiego do Bułgarii, gdzie przystąpił do lewacko-sekciarskiej frakcji BPK. W 1932 r. oskarżony nawiązał zbrodniczy kontakt z agentem wywiadu brytyjskiego w Bułgarii, adwokatem Nachimsonem, i za jego pośrednictwem z szefem wywiadu angielskiego Brownem.

W czerwcu 1945 r. Stefanow wznowił swe kontakty z wywiadem brytyjskim, za pośrednictwem pułk. Bailey'a i majora Franka Goslinga, którym przekazywał informacje o budżecie i wydatkach Bułgarii na potrzeby wojskowe.

3) MIKOŁA PAWŁOW KOLEW, urodzony w r. 1906, Bułgar posiadający średnie wykształcenie, były sekretarz administracyjny Biura Politycznego KC a ostatnio — wiceminister budownictwa.

Jako kierownik sekretariatu nielegalnego KC Komsomolu Pawłow nawiązał w roku 1931 kontakt z znanym trockistą bułgarskim Raco Canewem, a następnie aktywnie propagował w Komsomole i w Partii kurs lewacko-sekciarski.

Aresztowany w marcu 1942 r. Pawłow, już podczas pierwszego przesłuchania, zdradził swe nielegalne kontakty partyjne, wydał swych politycznych przyjaciół oraz podpisał zobowiązanie do współpracy z policją.

4) NIKOŁA NACZEW PETKOW, urodzony w roku 1905, Bułgar, posiadający wyższe wykształcenie, agronom z zawodu, były wiceprzewodniczący Komitetu do Spraw Gospodarczych i Finansowych.

W końcu roku 1941 Naczew — trockista nawiązuje kontakt z przedstawicielem wywiadu angielskiego Kiryem Sławowem, któremu za wynagrodzeniem pieniężnym dostarcza w latach 1941—42 i 1945—48 poufnych wiadomości.

5) BORYS ANDONOW CHRIS-TOW, urodzony w roku 1912, Bułgar, doktor agronomii, b. przedstawiciel handlowy w ZSRR.

Od roku 1943, doktor i udziałowiec Towarzystwa Ubezpieczeniowego.

Aresztowany w r. 1943 za kontakt z komunistami podpisuje zobowiązanie współpracy z policją, której do-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Nowymi formami współzawodnictwa metalowcy polscy uczczą 70-lecie urodzin GENERALISSIMUSA STALINA Apel przodownika pracy Stefana Mateli

POZNAŃ. Narada wytwórcza działów obróbki mechanicznej w Zakładach Cegielskiego miała szczególny charakter.

Przodujący metalowcy Cegielskiego rozpatrywali nowy system szybkościowego skrawania metali. Przerzuciła metody pracy powodują bowiem, że wydajność w naszym przemysle jest niższa od wydajności przemysłu, np. radzieckiego czy czeskosłowackiego.

W ogniu dyskusji powstał apel jednego z najlepszych racjonalizatorów Cegielskiego, przodownika Stefana Mateli, który zwrócił się do wszystkich metalowców w Polsce w następujących słowach:

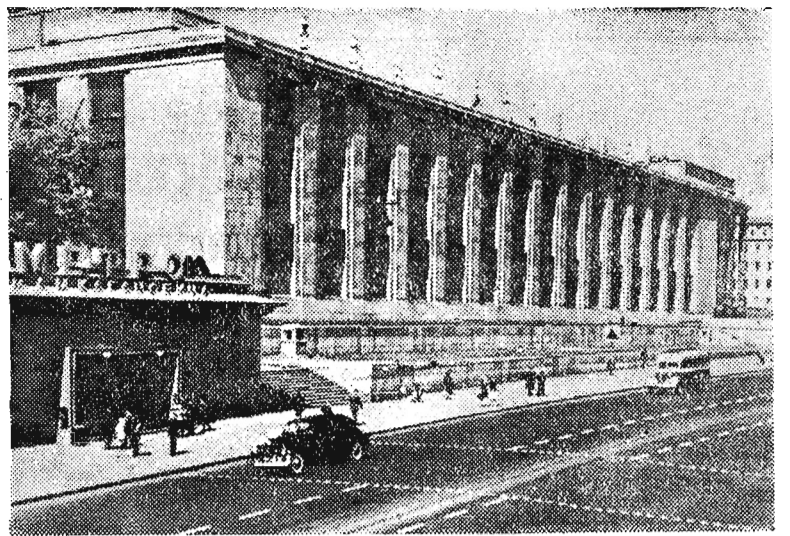
„Ja, Stefan Matela, pragnę godnie uczcić dzień rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina nową formą współzawodnictwa pracy, nowymi osiągnięciami produkcyjnymi.

Gazety polskie pisały o osiągnięciach radzieckich metalowców w szybkościowym skrawaniu twardymi stopami, przy stosowaniu kątów ujemnych. Leningradzki tokarz Borkiewicz dostał premię stalinowską za przekroczenie przy obróbce stali 800 m/min. w ten sposób zerwano ze starymi twierdzeniami o „pułapach“ i o tym, że nie można przekroczyć tych prędkości które podane są w starych tablicach.

Takie osiągnięcia, jak Borkiewicz, pomogą i nam skrócić czas obróbki, obniżyć koszty produkcji każdej wyprodukowanej sztuki, przez co skrócimy naszą drogę do socjalizmu.

Stosowanie metod radzieckich metalowców w naszej i w innych fabrykach będzie najlepszą odpowiedzią podlegaczom wojennym, będzie najlepszą obroną pokoju.

Uważam, że musimy się uczyć nowych sposobów pracy od pierwszego państwa socjalistycznego, które pod kierownictwem Wielkiego Budowniczego — Józefa Stalina, osiągnęło pierwsze miejsce w świecie.



Państwowa Biblioteka im. Lenina w Moskwie posiada jeden z najbogatszych na świecie księgozbiorów. Księgozbiory te stanowią olbrzymią pomoc w pracy naukowców, studentów, jak również robotników, którzy w oparciu o doświadczenia stachanowców opracowują nowe metody pracy!

Na zdjęciu jeden z nowoczesnych gmachów biblioteki.

## Wojewódzka Rada Narodowa w Rzeszowie do Marszałka Rokossowskiego

MARSZAŁEK KONSTANTY ROKOSSOWSKI  
Minister Obrony Narodowej  
WARSZAWA

Członkowie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, zebrani na plenarnym posiedzeniu dnia 2 grudnia 1949 r. przesyłają Ci, Obywatelu Marszałku, wierny Synu Polski Ludowej najserdeczniejsze wyrazy radości z powodu Twego powrotu do kraju.

Masy pracujące województwa rzeszowskiego widzą w Tobie zwycięskiego bohatera z pod Stalingradu i wspaniałego dowódcę wojsk radzieckich i polskich, które wyzwoliły nasz kraj z rąk faszystowsko-hitlerowskiego okupanta.

Klasa robotnicza, z której szeregów wyszedłeś Ty, Obywatelu Marszałku, jako młody warszawski robotnik jest dumna i szczęśliwa, że wierny uczeń Generalissimusa Stalina stanął na straży naszej twórczej pracy około budowy ustroju socjalistycznego w Polsce Ludowej, będąc groźną przestrożą dla wszystkich podlegaczy wojennych.

Ze strony ludu pracującego miast i wsi województwa rzeszowskiego towarzyszą Ci, bohaterowi Marszałku, jak najgorętsze życzenia dalszych powodzeń w służbie socjalizmu, w służbie wielkiej sprawy pokoju i w służbie pomyślnego rozwoju Rzeczypospolitej.

Wojewódzka Rada Narodowa  
w Rzeszowie

Koledzy — metalowcy!

Wzywam Was wszystkich do podwyższenia szybkości skrawania, do przyswojenia sobie zdobyczy radzieckich robotników, by współpracując z naszymi technikami i inżynierami, dojść do wyników, jakie osiągnięto już w Związku Radzieckim.

Wyniki zależą tylko od nas, samych, od tokarzy, frezerów, heblarzy, od naszego stosunku do pracy zależne jest odpowiednie wykorzystanie możliwości powierzonych nam maszyn i narzędzi.

Dotychczas osiągnęliśmy w naszych zakładach przez używanie narzędzi z twardych stopów średnią prędkość ok. 100 m/min., a najwyżej 200 m/min. przy obróbce stali.

Zobowiązuję się dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza światowego proletariatu — Józefa Stalina przekroczyć szybkość skrawania

300 m/min. i przez stosowanie metod tokarzy Borkiewicza i Bykowa osiągnąć normalną szybkość w produkcji 400 m/min. równocześnie zobowiązuję się nauczyć wszystkich chętnych i zapoznać ich z nową metodą szybkościowego skrawania metali.

Wzywam towarzyszy pracy „Cegielszczaków“ i wszystkich innych metalowców w Polsce do współzawodnictwa na tym polu, budując w ten sposób jasną przyszłość, naszej drogiej ojczyzny — Polski Ludowej.

Równocześnie proszę przedstawicieli Komitetu Dziełnicowego i Fabrycznego o przyjęcie mnie w poczet kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!

Długotrwałe oklaski nagradzają apel ob. Mateli, — apel Stefana Mateli zostaje jednogłośnie zaakceptowany.

## Depesza Zarz. Gł. Zw. Metalowców do Rady Zakładowej H. Cegielski w Poznaniu

WARSZAWA. W związku z inicjatywą tow. Stefana Mateli wprowadzenia nowej formy współzawodnictwa, w szybkościowym skrawaniu metali, Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców wystosował do Rady Zakładowej H. Cegielski w Poznaniu depeszę, w której serdecznie pozdrawia Radę Zakładową i robotników, majstrów, techników i inżynierów zakładów. Zarząd Główny wyraża głęboką radość, że spośród załogi wyrósł nowy bohater pracy — Stefan Matela.

„Towarzysz Matela — czytamy w depeszy — wzbogacił ruch współzawodnictwa pracy nową formą — szybkościowym skrawaniem metali. Towarzysz Matela powziął zobowiązanie

w celu uczczenia 70-lecia urodzin Wielkiego Wodza międzynarodowej klasy robotniczej i przyjaciela Polski, tow. Józefa Stalina. Jest to zarazem właściwa odpowiedź imperia listom anglo-amerykańskim, chcącym wywołać nową wojnę.

Prosimy Was Towarzysze o przekazanie towarzyszowi Mateli serdecznych pozdrowień od Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców.

Zarząd Gł. Zw. Zaw. Metalowców przekazał jednocześnie dla ob. St. Mateli biblioteczkę, złożoną z dzieł literatury marksistowskiej i fachowej dla pogłębienia jego wiedzy zawodowej.

# Uchwała Rady Ministrów o środkach zabezpieczających wykonanie przez przemysł węglowy planu wydobycia i inwestycji w latach 1950-1955

Plan 6-letni stawia przed przemysłem węglowym zadanie zwiększenia wydobycia o 36 proc., przy równoczesnym wzroście wydajności o 35 proc. Są to poważne zadania, które bez znacznego wysiłku ze strony przemysłu węglowego i bez pomocy państwa — nie mogłyby być wykonane.

Uchwała Rządu daje wytyczne rozwojowe dla Przemysłu Węglowego, a także określa rozmiary pomocy, która będzie okazana Przemysłowi Węglowemu przez Rząd.

Uchwała zobowiązuje Przemysł Węglowy do rozwinięcia podziemnego frontu robót górniczych. Zwiększenie czynnego frontu robót o 10—15 proc. jest niezbędnym warunkiem wykonania planu.

Uchwała rozwija szeroki program mechanizacji robót górniczych. Mechanizacja pracy przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa pracy, do ulżenia ciężkiej pracy górników, a także stworzy techniczną podstawę dla wzrostu wydajności pracy. W szczególności najcięższa praca podziemnego ładowania węgla winna być zmechanizowana w 1955 roku co najmniej w 2/3.

Uchwała zobowiązuje ministerstwo Górnictwa i Energetyki do opracowania w pierwszym kwartale 1950 r. planu mechanizacji robót przygotowawczych i wydobywczych, planu wprowadzenia centralnego sterowania zwanego transportem węgla, planu automatyzacji przewożenia węgla.

Uchwała zobowiązuje ministerstwo Górnictwa i Energetyki do polepszenia wentylacji kopalń, przez opracowanie i wprowadzenie w życie w 1950 r. szczegółowego planu środków technicznych, zmierzających do ulepszenia wentylacji i poprawy warunków pracy górników.

Podstawowym warunkiem wzrostu wydobycia jest budowa nowych kopalń węgla. Uchwała zobowiązuje przemysł węglowy do przyspieszenia budowy nowych kopalń, tak aby uruchomić je na 1—3 lat przed pierwotnie zaplanowanym terminem.

W celu znacznego skrócenia czasu budowy nowych kopalń należy zwiększyć 2—3 razy, w porównaniu z dotychczasowym, tempo budowy nowych szybów i chodników. Będzie to możliwe pod warunkiem mechanizacji podstawowych prac wykonywanych przy budowie kopalń: ładowania kamienia w 80 proc., transportu dołowego w 90 proc., a także pod warunkiem zmiany organizacji pracy, ulepszenia tymczasowej odbudowy, powiększenia ładunków materiału wybuchowego itd.

Mechanizacja wydobycia, jak również mechanizacja robót inwestycyjnych, nie byłaby możliwa, bez silnego wzrostu fabryk, maszyn górniczych.

Dlatego też stwierdzając, że obecny poziom mechanizacji ciężkich i pracochłonnych robót na kopalniach nie zabezpiecza niezbędnego rozwoju wydobycia, nie ułatwia i nie przynosi koniecznego wzrostu wydajności, Rada Ministrów zobowiązała ministra Górnictwa i Energetyki do powiększenia produkcji maszyn górniczych z 80 milionów złotych w cenach 1957 roku obecnie do 280 milionów zł na koniec planu 6-letniego. Fabryki maszyn górniczych rozwijają w planie 6-letnim budowę ładowarek powietrznych do kamienia, chwytaków powietrznych do ładowania kamienia w szybach, ładowarek węglowych ciężkich wrębówek oraz kombajnów węglowych, łączących pracę urobku węgla pod ziemią z pracą ładowania.

Aby zapewnić wykonanie planu uruchomienia produkcji nowych maszyn, uchwała Rządu nakazuje zorganizowanie konstruktorskiego instytutu maszyn górniczych.

Uchwała Rządu stwierdza, że mechanizacja pracy może być przeprowadzona tylko na bazie elektryfikacji. Dlatego też Rząd zobowiązuje przemysł węglowy do pełnego elektryfikowania 52 kopalń niegazowych i stopniowej elektryfikacji także i pozostałych kopalń w miarę otrzymywania apartury gazoszczelnej.

W celu zabezpieczenia dostaw aparatów elektrycznych uchwała zobowiązuje

ministra Przemysłu Ciężkiego do zorganizowania w 1950 r. produkcji przełączników i silników w wykonaniu kopalnianym, a w 1951 r. — także gazoszczelnych.

Jak wiadomo przemysł węglowy odczuwa braki kadr i to zarówno robotników kwalifikowanych i niewykwalifikowanych, jak również techników i inżynierów.

Uchwała Rządu zobowiązuje Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego do zwiększenia sieci trzechletnich szkół górniczo-przemysłowych w celu uzyskania w okresie planu ponad 35 tysięcy kwalifikowanych robotników dla robót pod ziemią. Ilość absolwentów szkół górniczo-przemysłowych ma wzrosnąć w okresie planu więcej niż trzykrotnie.

Aby zapewnić dopływ ładowaczy do przemysłu węglowego uchwała zobowiązuje Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego do powiększenia liczby absolwentów SPP z 8 tys. rocznie w 1950 r. do 13 tys. rocznie w 1955 r.

Okres planu 6-letniego będzie okresem intensywnej mechanizacji pracy w przemyśle węglowym. W związku z tym będzie stałe spadać zapotrzebowanie na robotników niewykwalifikowanych, a wzrastać zapotrzebowanie na robotników kwalifikowanych. Dlatego też został nałożony obowiązek na ministra Górnictwa i Energetyki przekwalifikowania co najmniej 20 tys. robotników niewykwalifikowanych.

Uchwała Rządu stwierdza wybitnie niezadawalający ilościowo i jakościowo stan kadr inżynieryjno-technicznych przemysłu węglowego. Aby radykalnie poprawić istniejący stan rzeczy, uchwała zobowiązuje ministra Oświaty do rozbudowy krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej i do zorganizowania wydziałów górniczych, górniczo-mechanicznych i górniczo-elektrotechnicznych przy Politechnice Śląskiej i Wrocławskiej tak, aby przemysł węglowy mógł otrzymywać rocznie 500 inżynierów wszystkich specjalności.

Dla zapewnienia stałego dopływu techników, sztygarów itd. — uchwała zobowiązuje CUSZ do wykształcenia 8.700 techników górniczych, techników mechanicznych i elektro-mechanicznych, techników mierniczych oraz techników planowania i norm.

Dla zachęcenia młodzieży do wstępowania do szkół górniczych zostaną ustalone w szkołach górniczych wyższe stypendia.

W celu polepszenia komunikacji na Śląsku i ułatwienia robotnikom dojazdów do pracy, będzie wybudowanych szereg linii tramwajowych: Czeladź — Bytom, Mysłowice — Modrzejów, Sosnowiec — Niwka. Nowy węzeł tramwajowy powstanie dookoła Rybnika dla obsługi kopalni rybnickich (linie: Rybnik — Wodzisław i Rybnik — Pszów).

Uchwała daje szereg wytycznych organizacyjnych, zmierzających do uproszczenia struktury przemysłu węglowego i do polepszenia łączności pomiędzy poszczególnymi komórkami organizacyjnymi.

## Proces zdrajców bułgarskich

(dalszy ze str. 1)

starcza danych dotyczących działań postępowych z jego otoczenia

Na początku 1946 nawiązuje kontakt z radcą handlowym ambasady jugosłowiańskiej w Moskwie Ziberoną, któremu systematycznie dostarcza wiadomości o rokowaniach i układach handlowych między Bułgarią a ZSRR.

6) CONJU STEFANOW CON-CZEW, urodzony w r. 1898, Bułgar, b. dyrektor bułgarskiego Banku Narodowego. Syn wielkiego obszarnika, odbywał studia w Stanach Zjednoczonych.

Aresztowany w roku 1924 wydał wszystkich uczestników nielegalnej młodzieżowej grupy komunistycznej w Warnie. W r. 1941 nawiązuje kontakt z wywiadem amerykańskim i dostarcza jego emisariuszom Andersenowi i Clarkowi informacji szpiegowskich.

7) IWAN SŁAWOW GEWRENOW urodzony w r. 1884, Bułgar, b. dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Gumowego. W r. 1926 zakłada największą w kraju fabrykę wyrobów gumowych. Po 9 września 1944 r. udaje mu się przedostać do szeregów Bułgarskiej Partii Komunistycznej i zająć kierownicze stanowisko w Ministerstwie Przemysłu.

W r. 1947 nawiązuje kontakt z agentem brytyjskim Sławowem, dostarczając mu informacji szpiegowskich.

8) IWAN GEORGIEW TUTEW, urodzony w r. 1902 b. dyrektor departamentu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

Jako sekretarz bułgarskiej placówki handlowej w Duesseldorfie dostarcza w latach 1935—1940 wywiadowi brytyjskiemu za wynagrodzeniem pieniądze i informacje szpiegowskie. Po powrocie do Bułgarii w końcu r. 1940 wznawia kontakt szpiegowski z wywiadem angielskim, któremu za pośrednictwem Petrowej dostarcza regularnie do r. 1945 materiały o ży-

ciu gospodarczym Bułgarii.

Z polecenia wywiadu brytyjskiego wstępuje do Bułgarskiej Partii Komunistycznej, kontaktuje się z pierwszym sekretarzem ambasady angielskiej w Sofii Patrikiem Hownem, któremu dostarcza materiały szpiegowskie. Od Anglików Tutew otrzymał wynagrodzenie — 500 tys. lewów.

9) BŁAGOJ IWANOW HADZI-PANZOW, urodzony w r. 1911 w Welles (Macedonia), b. radca ambasady jugosłowiańskiej w Bułgarii.

We wrześniu 1947 r. Hadzi-Panzow przybywa do Bułgarii jako emisariusz wywiadu jugosłowiańskiego w celu prowadzenia roboty dywersyjnej, w kraju perynskim, zbiera on informacje szpiegowskie za pośrednictwem sieci agentów, działających pod kierownictwem byłego posła jugosłowiańskiego w Sofii Ciemila, radcy Mangowskiego i zastępcy attache wojskowego Milatowicza.

W listopadzie 1948 r. obłudnie deklaruje się jako emigrant polityczny i przeciwnik Tito. Nawiązuje tajny kontakt z kierownikiem wydziału konsularnego ambasady jugosłowiańskiej w Sofii Sawiczem i informuje o nastrojach politycznych emigracji jugosłowiańskiej i o wynikach swej rozkładowej roboty w jej środowisku.

10) WASYL ATANASOW IWANOWSKI, urodzony w r. 1906, Macedończyk, obywatel bułgarski, kupiec z zawodu, b. instruktor wydziału agitacji i propagandy KC BPK oraz przewodniczący komitetu macedońskich Stowarzyszeń Kulturalno-Oświatowych w Bułgarii.

Aresztowany w roku 1942 w Płowdiwie wydał trzech członków nielegalnego Komitetu Okręgowego Partii oraz potwierdza zeznania swych współników, obciążające wybitnego komunistę bułgarskiego Czengielowa, który następnie został powieszony.

W listopadzie 1945 roku prowadzi robotę dywersyjną wśród Macedończyków — obywateli bułgarskich. — Przy pomocy oszustwa dostaje się do Komitetu Okręgowego Partii w Sofii, a następnie do wydziału agitacji i propagandy KC BPK.

11) ILJA IWANOW BOJALCALI-JEW, urodzony w roku 1911 w Salonikach (Grecja), Macedończyk, obywatel bułgarski, b. kierownik polityczny w Miejskim Zjednoczeniu Budowlanym w Sofii. W roku 1942 wstępuje do służby w policji, a następnie zostaje oficerem w korpusie okupacyjnym w Jugosławii, pozostającym pod dowództwem Niemców.

Po wrześniu 1944 roku przedostaje się do Partii Komunistycznej i otrzymuje stanowisko zastępcy dowódcy pułku. Ze stanowiska tego zostaje zwolniony za pijaństwo i niemoralne prowadzenie.

W końcu roku 1945 na polecenie Jugosłowian rozwija dywersyjną akcję na rzecz odwrócenia Macedonii perynskiej i przyłączenia jej do Jugosławii. Od czerwca 1948 roku zbiera informacje szpiegowskie o stanie obronnym granicy z Jugosławią.

(W numerze jutrzejszym w odnośnym dalszym ciągu aktu oskarżenia Kostowa i współników).

## POSIEDZENIE

### Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie

W sali ORZZ w Rzeszowie, odbyło się w dniu wczorajszym, przy licznych udziałach członków, plenarne zebranie WRN pod przewodnictwem ob. B. Rogalskiego. Przed przystąpieniem do porządku obrad wygłoszony został przez tow. Wierzbickiego referat o życiu Marszałka Rokossowskiego, po czym Rada uchwaliła przez aklamację treść depechy do Marszałka.

Następnie powołani zostali nowi członkowie rzeszowskiej WRN, a mianowicie: z PZPR — tow. Ptasiniński, Lazarski, Mazurkiewicz, Tomczyszyn, Belch Aniela, Rejman Anna, Żugaj Helena, z ZSL — Moskał, Pacosz, Para Stanisława, Buja Anna, z ORZZ — Rembecki, Dronka, Żaluska Irena, z ZSCh — Fołta, Wołcz, ze Zw. Bojowników o Woln. i Dem. — Beres Aniela, z Centr. Zw. Spółdz. — Machalica, a ponadto jako delegaci Powiatowych Rad Narodowych: z Krosna — Sum, z Przeworska — Misiąg i Gajecki, z Brzozowa — Klemba, z Rzeszowa — Machowski i Paluch, z Niska — Rostek, z Gorlic — Liana, z Sanoka — Roman i Jadach oraz z Miejskiej Rady Rzeszowa — Zimny i z Przemysła — Michalewicz.

Duże zainteresowanie obecnych wywołał referat radnego Świetlika na temat zjednoczenia ruchu ludowego i przebiegu Kongresu. Referent zwrócił uwagę na olbrzymi entuzjazm, jaki wywołał na Kongresie przemówienia Prezydenta Bieruta, Premiera Cyrankiewicza i Marszałka Rokossowskiego. Zwłaszcza wielce ujmujący był moment, gdy Marszałek Rokossowski wszedł pomiędzy delegatów i nawiązał z nimi przyjacielskie rozmowy.

W dalszym ciągu obrad Rada uchwaliła uzupełnienie składu osobowego prezydium WRN, powołując do niego tow. Ptasinińskiego, I sekretarza KW PZPR i tow. Markiewicza, kierownika Wydz. Sam. KW.

Ponadto do Wydziału Woj. powołany został tow. Wołcz, sekretarz Woj. Zarządu ZSCh.

Po uchwaleniu wniosków w sprawie wysokości świadczeń w naturze (szarwark) na rok 1950 oraz w sprawie dodatkowego budżetu Woj. Związku Samorządowego na rok 1949, przedłożony został Radzie do zatwierdzenia projekt 6-letniego planu dla uspołecznionego przemysłu drobnego w woj. rzeszowskim.

Po referacie przedstawiciele Biura regionalnego PKPG w tej sprawie zabierali głos radni: Pikuła, Świetlik i Kopeć, którzy zwrócili uwagę na dotychczasowe niewłaściwości w zakresie wykorzystywania miejscowych materiałów budowlanych, a także na słaby rozwój przemysłu w dziedzinie przetwórstwa owocowo-warzywniczego.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołało również sprawozdanie naczelnika Woj. Wydziału Zdrowia, dr. Piecula z działalności Wydziału za ubiegły okres. Szereg radnych, jak: Jerzyk, Grodzicka, Tkaczow, Wojnarowski, Kwaśnicowa, Miąsik, Mikosz, Niemirski, Świetlik i Rogalski, dając konkretne przykłady wskazywali na konieczność poprawy stosunków zdrowotnych w woj. rze-

szowskim.

Do najbardziej pilnych spraw należy zwiększenie ilości lekarzy w powiatach, zwłaszcza lubaczowskim, leskim, sanockim, rozbudowa sanatorium dla chorych na gruźlicę w Górnem, zakładanie żaźni ludowych, roztoczenie większej opieki nad matką i dzieckiem przez rozbudowę sieci odpowiednich placówek opiekuńczych, a wreszcie obniżenie opłat dla małorolnych chłopów za przewiezienie chorego karetką pogotowia do lekarza czy szpitala.

Na zakończenie obrad na wniosek radnego Romana, jednomyślnie uchwalono wezwać wszystkie Powiatowe Rady Narodowe do odbycia uroczystych zebrań plenarnych w 70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina.

## „Prawda” o rezolucji Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych

(Dokończenie z numeru wczorajszego)

Biuro Informacyjne uchwaliło jednomyślnie, że klika Tito-Rankowicza przeszła od nacjonalizmu burżuazyjnego do faszystowskiego i bezpośredniej zdrady interesów narodowych Jugosławii na rzecz imperialistów anglo-amerykańskich.

Komitet Centralny Partii Komunistycznej i rząd Jugosławii, sprężył się całkowicie z kołami imperialistycznymi przeciwko całemu obozowi socjalizmu i demokracji, przeciwko Partiom Komunistycznym całego świata, przeciwko krajom demokracji ludowej i ZSRR, belgradzka klika, morderców i szpiegów, przeszła na służbę imperialistów i stanowi narzędzie realizacji ich podłych planów i zakusów, co ujawniły ostatnie wydarzenia a przede wszystkim proces sądowy Rajka — Brankova.

Każdy dzień przynosi nowe dowody szalactwa tej kliki wobec agresorów imperialistycznych.

W dziedzinie polityki wewnętrznej, klika Tito zlikwidowała ustrój demokracji ludowej i usurpując sobie władzę w Partii i państwie, stworzyła policyjny reżim państwowy typu faszystowskiego. Titowcy prowadzą terrorystyczną ofensywę przeciw-

ko Partii Komunistycznej, wiarciakowskiemu, walczącemu o niezależność Jugosławii od mocarstw imperialistycznych.

Biuro Informacyjne wskazuje w swej rezolucji, że „Komunistyczna Partia Jugosławii w jej obecnym składzie, dostawszy się do rąk wrogów ludu, morderców i szpiegów, straciła prawo noszenia nazwy Partii Komunistycznej, jest jedynie aparatem wykonującym zadania szpiegowskie kliki Tito-Kardela-Rankowicza-Dzilasa”.

„Walka przeciwko klicce Tito-najemnym szpiegom i mordercem, jest międzynarodowym obowiązkiem wszystkich Partii Komunistycznych i Robotniczych”.

Pierwsze zebranie Biura Informacyjnego scharakteryzowało układ sił na arenie międzynarodowej po drugiej wojnie światowej, stwierdziło istnienie dwóch obozów — obozu imperialistycznego i obozu antyimperialistycznego.

Drugie zebranie Biura Informacyjnego, które odbyło się w 1948 r., przecięło wród burżuazyjnego nacjonalizmu w Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej i zdemaskowało

klika Tito, która zdradziła sprawę demokracji i socjalizmu. Rezolucja Biura Informacyjnego w sprawie Jugosławii i przeprowadzenie w praktyce nieubłaganej walki z burżuazyjno-nacjonalistycznymi odszczepieniami, doprowadziły do utrwalenia zasad internationalizmu proletariackiego w międzynarodowym ruchu komunistycznym i do dalszego zwarcia jego szeregów na podstawie nieśmiertelnej nauki Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina.

Rezolucje zebrania Biura Informacyjnego, odbytego na Węgrzech w drugiej połowie listopada br., zmierzają do mobilizacji najszerzych mas ludowych do walki przeciwko groźbie nowej wojny. Uzbudzają one komunistów, klasę robotniczą i masy pracujące do walki o pokój, demokrację, o niezależność narodową i o żywotne interesy mas pracujących.

Rezolucje Biura Informacyjnego wzmacniają wiarę klasy robotniczej w nieuniknione zwycięstwo jej sprawy, pokazują rosnącą potęgę sił obozu demokratycznego, natchnione go przez wielkiego Stalina do walki o pokój, demokrację i socjalizm.

# JOZEF STALIN

## organizator wielkich zwycięstw



Podajemy poniżej w skrócie zamieszczony na łamach „Prawdy” artykuł gen. Taleńskiego.

Trzydzieści lat temu, na wniosek Lenina, Wszechrosyjski Centralny Komitet Wykonawczy Rad Delegatów (WCIK) powołał uchwałą o odznaczeniu Józefa Stalina orderem Czerwonego Sztandaru.

„W chwilach śmiertelnego niebezpieczeństwa, kiedy władza radziecka, otoczona ze wszystkich stron zwartym pierścieniem wrogów, odparła ataki nieprzyjaciela, w chwilach kiedy wrogię armii robotniczo-rolniczej — w lipcu 1919 roku — zbliżał się do Krasnej Gorki, w tę ciężką dla Rosji radzieckiej godzinę Józef Wsioronowicz Stalin, mianowany przez prezydium WCIK na stanowisko bojowe, zdołał dzięki swej energii i niezłomnej pracy zespółić zachwiane szeregi Armii Czerwonej. Znajdując się w rejonie pierwszej linii bojowej, pod ogniem wroga, osobistym przykładem pchnął szeregi, walcząc w obronie republiki radzieckiej. W uznaniu wszystkich zasług w obronie Piotrogradu, jak również jego ofiarnej pracy na froncie południowym, WCIK postanowił odznaczyć J. W. Stalina orderem CZERWONEGO SZTANDARU”.

Te zwężone słowa historycznego dokumentu charakteryzują wybitną działalność towarzysza Stalina w pierwszych latach wojny domowej.

Z imieniem towarzysza Stalina z jego niezłomną, ofiarną pracą, związana jest cała historia radzieckich sił zbrojnych, ich organizacja, przygotowanie i wyszkolenie, ich decydujące zwycięstwa, odniesione zarówno w okresie wojny domowej zagranicznej Interwencji, jak i w latach wielkiej wojny ojczyźnianej narodu radzieckiego.

Towarzysz Stalin tworzył teoretyczne podstawy organizacji naszych sił zbrojnych i wcielił je w życie. Towarzysz Stalin opracowywał zasady wychowania wojennego i ideologicznego armii państwa socjalistycznego i realizował je w praktyce.

Towarzysz Stalin jest genialnym twórcą planów strategicznych, decydujących operacji wojennych radzieckich sił zbrojnych. Towarzysz Stalin wykuyał zwycięstwa na frontach, opracowując zasady radzieckiej sztuki wojennej, uzbrajając w nie kadry dowódców i masy żołnierskie naszych sił zbrojnych.

Towarzysz Stalin jest twórcą radzieckiej nauki wojennej.

Pod kierownictwem towarzysza Stalina Armia Czerwona odniosła wielkie zwycięstwo pod Caryncinem. W początkach lata 1918 roku główne wysiłki kontrrewolucji zmierzały do pozabawienia centrum Rosji radzieckiej łączności z południem i południowo-wschodnią częścią kraju, co byłoby równoznaczne z pozabawieniem Rosji chleba i ropy, ze zdławieniem ośrodków robotniczych kościelą ręką głodu, z pozabawieniem ich paliwa. Jednocześnie w rejonie Caryncina miało nastąpić zwrócenie wrogiego pierścienia wokół młodej republiki.

Zadaniem uratowania sytuacji w rejonie Caryncina obarczono towarzysza Stalina. Zadanie to rozwiązał on wspaniale: towarzysz Stalin obronił Caryncin i pokrzyżował wszystkie plany interwencji i białogwardystów.

Pod koniec 1918 roku Lenin, Komitet Centralny Partii, wydelegował towarzysza Stalina na nowy odcinek frontu w rejonie Permu, gdzie wytworzyła się katastrofalna sytuacja: atak Koltczaka stanowił poważne niebezpieczeństwo dla naszego frontu wschodniego. Co więcej zaistniało realne niebezpieczeństwo zjednoczenia sił Koltczaka z wojskami interwencji, grasujących na północy naszego kraju. W ciągu krótkiego czasu towarzysz Stalin

zdecydowanie poprawił sytuację, przebudował cały system obrony naszych wojsk i osiągnął wyraźną zmianę sytuacji na naszą korzyść.

W ten sposób w ciągu 1918 roku pod kierownictwem towarzysza Stalina wypełniono najważniejsze zadania obronne naszego kraju i udaremnił wysiłki interwencji i białogwardystów, zmierzające do zjednoczenia ich sił na północy, wschodzie i południu.

Na wiosnę 1919 roku wytworzyła się groźna sytuacja pod Piotrogiem, na który — przy poparciu floty angielskiej — skierował uderzenie białogwardyjski generał, Judenicz. Partia powierza towarzyszowi Stalinowi zadanie zorganizowania obrony Piotrogradu — kolebki rewolucji socjalistycznej. Również i tutaj towarzysz Stalin żelazną ręką zlikwidował krytyczną sytuację. Judenicz został pobity i odrzucony do Estonii.

Udaremnił również wysiłki floty angielskiej, zmierzające do zaatakowania Piotrogradu.

Ledwo zakończyły się operacje pod Piotrogiem, kiedy towarzysz Stalin otrzymał znów odpowiedzialne zadanie odparcia ataków armii jaśniepańskiej Polski na froncie zachodnim. Ofensywa tych wojsk była dla nas tym groźniejsza, że w związku z ofensywą Denikina, sytuacja na froncie południowym stawała się krytyczna. Towarzysz Stalin z powodzeniem wywiązał się z tego zadania, co zapewniło stabilizację frontu zachodniego w okresie, kiedy kryzys na południu dochodził do punktu kulminacyjnego.

Jesienią 1919 roku sytuacja na froncie południowym zaostrzyła się do ostatecznych granic. Posuwając się na północ, wojska Denikina zdobyły Orel, zagrażały Tule i Moskwie. Zdrajca Trocki i jego ludzie doprowadzili cały front południowy do zupełnego rozkładu.

W tej niezwykle groźnej dla państwa radzieckiego chwili partia deleguje towarzysza Stalina na front południowy dla zorganizowania zwycięstwa nad Denikinem i rozgromienia drugiej wyprawy Ententy, którą zorganizował nieprzejmiany wróg narodu radzieckiego, Churchill.

W krótkim czasie towarzysz Stalin również i na froncie południowym wprowadził w armii i w sztabach rewolucyjny porządek, bezlitośnie oczyścił wojska i sztaby z wrogich i rozkładowych elementów, wzmocnił je, obsadzając wytrwałymi, godnymi zaufania bolszewikami i radykalnie zmie-

nił sytuację na froncie. Towarzysz Stalin odrzucił kategorię planu głównej ofensywy od Caryncina na Noworosyjsk, jako zbrodniczy i zgubny plan, nie odpowiadający realnym warunkom sytuacji, jako plan, który grozi klęską wszystkich operacji.

Towarzysz Stalin opracował genialny plan operacji, u którego podstaw leżał potężny atak w kierunku na Charków, Zagłębie Donieckie, Rostów, atak przeprowadzony w warunkach, najbardziej sprzyjających ofensywie wojsk radzieckich. Realizacja tego planu zapewniła sukces operacji.

Lenin, Komitet Centralny zaaprobowali plan towarzysza Stalina, który doczekał się wspaniałej realizacji pod bezpośrednim kierownictwem towarzysza Stalina. Zdrugowano armię Denikina, a tym samym rozgromiono drugą wyprawę Ententy.

„...Historia okazała się silniejsza, niż interwencja churchillowska — mówił później towarzysz Stalin — i donkichoteria p. Churchilla doprowadziła do tego, że poniósł on wówczas sromotną klęskę”.

W roku 1920 powierzono towarzyszowi Stalinowi, jako członkowi rewolucyjnej Rady Wojennej, kierownictwo operacji frontu południowo-zachodniego. Okres ten związany jest z realizacją planów rozgromienia atakujących Kijów armii jaśniepańskiej Polski, które to plany realizowano

z inicjatywy i pod kierownictwem towarzysza Stalina. Dzięki gwałtownemu przzerwaniu frontu siłami Pierwszej Armii Konnej, wyzwolono Kijów i rozgromiono południowe skrzydło polskich armii. Armie nasze rozpoczęły kontrofensywę w kierunku Lwowa.

Kiedy latem 1920 roku Wrangel rozpoczął z Krymu ofensywę w kierunku dolnego biegu Dniepru i Zagłębia Donieckiego, KC Partii polecił towarzyszowi Stalinowi zorganizować walkę przeciwko Wranglowi. Towarzysz Stalin opracował wspaniały plan rozgromienia Wrangla, u którego podstaw leżał decydujący atak kawalerii od strony przyczółka Kachowskiego. W następstwie ten plan Stalina zrealizowany został przez jego wiernego towarzysza broni, Frunzego.

Tak więc we wszystkich wypadkach, kiedy państwu radzieckiemu zagrażało śmiertelne niebezpieczeństwo, Partia, Lenin posyłałi zawsze wypróbowanego wodza rewolucji, towarzysza Stalina, na najbardziej odpowiedzialne odcinki frontu i we wszystkich tych wypadkach towarzysz Stalin w jak najkrótszym czasie odnosił decydujące zwycięstwa, które zapewniały ostateczne rozgromienie interwencji i białogwardystów i ostateczne zwycięstwo w wojnie domowej. Wszędzie żelazna wola i geniusz strategiczny towarzysza Stalina zapewniały rewolucji zwycięstwo.

Gen. N. Taleński.

### Na wsi — w urzędzie

## W oparciu o dorobek listopadowego plenum KC wzmagamy czujność klasową

Z dorobkiem i wytycznymi III Plenum KC PZPR zapoznaje się cała wojewódzka organizacja partyjna. Przeniesienie dorobku III Plenum, prowadzone w sposób planowy, obejmuje kolejno wszystkie szczeble organizacyjne. Dociera też ono do organizacji gromadzkich, które dotąd coby nie przedyskutowały jeszcze szczegółowo dorobku III Plenum, ale są już ogarnięte jego oddziaływaniem, stanowiącym przełom w stylu pracy partyjnej.

Zaostrzająca się na wsi walka klasowa z kapitalistą wiejskim, wszelkimi formami wyzysku, wymaga od aktywności gromadzkiego zastrzeżenia czujności, wymaga od wszystkich członków Partii nieustannego rewolucyjnego napięcia.

W gromadzie Siedliska (pow. rzeszowski) chociaż nie było dotąd specjalnego zebrania poświęconego tej sprawie, to jednak towarzysze zapoznali się już sami z zagadnieniami, którym poświęcone były obrady Plenum.

Tow. ADAM GRZEBYK, przewodniczący Komitetu Założeń Spółdzielni Produkcyjnej, opowiadając o tym, jak powstawał Komitet ten na terenie gromady, nawiązuje do wskazań referatu przewodniczącego Komitetu Centralnego Tow. Bolesława Birsuta.

„Walka nasza o założenie Spółdzielni Produkcyjnej — to także walka o nowego człowieka, uświadomionego o wyższości form zespołowego, socjalistycznego gospodarowania na roli. Walka ta łączy się nierozdzielnie z wzmaganiem czujności klasowej pracujących chłopów.

81 członków naszego Komitetu Spółdzielczego rekrutuje się przeważnie spośród matorolnych. Początkowa gorączka organizacyjna utrudniała nam dokładne zorientowanie się w stosunku poszczególnych mieszkańców gromady do sprawy Spółdzielni. Patrząc dziś z perspektywy prawie dwunastomiesięcznej pracy widzimy, że niejednokrotnie niechętny lub wahający się stosunek do nowych form gospodarki był rezultatem wrogich wpływów, od których nie umieliśmy izolować nawet członków naszej Partii.

Mobilizacja naszej czujności, dla silnego przeciwdziałania próbom agitacji ze strony kapitalistów wiejskich i ich zauszników, musi w czasie zaostrzającej się walki klasowej przyciągać dalszych mało i średniorolnych gospodarzy na naszą stronę”.

\*

Tow. ANTONI WIECZERZAK pracuje w rzeszowskim Urzędzie Wojewódzkim, pełniąc funkcje woźnego. Dzięki swoim zdolnościom i pracowitości awansuje obecnie na urzędnika.

Nasza podstawowa organizacja jest dość liczna. Skupia ona 140 członków — pracowników Urzędu Wojewódzkiego. Różnorodność pochodzenia socjalnego i wyrobienia klasowego jest w poważnym stopniu przyczyną braku dyscypliny. Razem jednak ze zmniejszaniem dyscypliny partyjnej postępowało stopniowo zmniejszenie czujności klasowej, brak zabezpieczenia się przed szkodliwą działalnością i dywersją ze strony wroga. Zdarzały się i na naszym terenie wypadki świadczące o wrogim nastawieniu niektórych pracowników, szczególnie tych, którzy przed wojną pracowali w aparacie sarajczyńskim.

Poważnym zagadnieniem, którego jednak do tej pory jeszcze nie rozwiązano, jest skład naszej egzekutywy: na 11 członków tylko 3-ch rekrutuje się z niższych szczebli, pozostali zaś to naczelnicy wydziałów.

Nasza podstawowa organizacja partyjna powinna również zwrócić szczególną uwagę na wprowadzenie stosowania nieskrępowanej, śmiałej krytyki i samokrytyki, zgodnie z wytycznymi III Plenum Komitetu Centralnego”.

(zm)

## O WYSOKI POZIOM propagandy partyjnej

W referacie wygłoszonym na XVIII Zjeździe WKP(b) — towarzysz Stalin podkreślił ze szczególnym naciskiem znaczenie propagandy marksizmu-leninizmu. Mówiąc o propagandzie partyjnej i o zadaniach marksistowsko-leninowskiego wychowania kadr partyjnych, towarzysz Stalin zaznaczył, że nader ważnym i odpowiedzialnym zadaniem jest propaganda partyjna i agitacja partyjna, ustna i w druku, praca nad wychowaniem członków partii i kadr partyjnych w duchu marksizmu-leninizmu, praca nad podniesieniem poziomu politycznego i teoretycznego partii i jej pracowników”.

Kierując się tymi wskazówkami towarzysza Stalina, partia nasza troszczy się stale o właściwą organizację propagandy partyjnej, o organizację szkolenia marksistowsko-leninowskiego.

Decydującym ogniwem w organizacji propagandy marksizmu-leninizmu jest przygotowanie kadr propagandystów wypróbowanych pod względem partyjnym, posiadających w pełni znajomość teorii rewolucyjnej.

Partia komunistyczna zwracała uwagę baczną uwagę na przygotowanie kadr propagandystów. Wychowała ona liczną armię działaczy, którzy pełnią z powodzeniem odpowiedzialną funkcję wychowania komunistów w duchu wielkich idei Lenina-

Stalina. Najlepsze siły naszej partii zajęte są pracą propagandową. Inaczej być nie może, zważywszy, że propaganda marksizmu jest duszą całej roboty partyjnej. Propagandzista pomaga organizacjom partyjnym uzbierać ideowo i hartować komunistów, podwyższać ich poziom ideowy.

Bolszewicki propagandzista powołany jest do wychowania kadr działaczy partyjnych, społecznych, gospodarczych i pracowników na polu kultury, do wychowania ich na podstawie bohaterskiej historii partii bolszewickiej i jej historycznych doświadczeń w walce o rewolucję socjalistyczną i dyktaturę proletariatu, w walce o zwycięstwo komunizmu. Od propagandzisty bolszewickiego partia wymaga umiejętności propagowania wśród mas nauki marksistowsko-leninowskiej w ścisłym związku z zadaniami praktycznymi budownictwa komunistycznego, z polityką partii i państwa radzieckiego.

Zarówno w centrum jak i na wszystkich, nawet najbardziej odległych krańcach ogromnego kraju radzieckiego, propagandzista niesie w masy wielkie idee Lenina-Stalina. Praca ich nacechowana jest szlachetnym entuzjazmem.

Czyż nie graniczy niemal z bohaterstwem praca instruktora komitetu okręgowego WKP(b), Konstantego Werszczagina, którego imię nie

raz widniało na łamach „Prawdy”. Przebył on tysiące kilometrów na nartach po pokrytej śniegiem tundrze, zanim dotarł do siedzib myśliwych i hodowców jeleni półwyspu Czukockiego, aby opowiedzieć im o historycznym zwycięstwie wielkiego kraju radzieckiego. Wierszczagin nie zastanawiał się, czy droga jest trudna i ciężka. Pamiętał jedynie, że ludzie oczekują go z niecierpliwością. Każdy propagandzista powinien stale dążyć do pogłębienia swej wiedzy teoretycznej, do tego, by posiadać w jak najwyższym stopniu umiejętność przekazywania tej wiedzy słuchaczom.

Partia komunistyczna troszczy się stale o zwiększenie liczebności kadr propagandystów. W myśl uchwały KC WKP(b), w lecie r. b. zorganizowano przy wszystkich organizacjach partyjnych kursy propagandystów miejskich i wiejskich, na których studiowało kilkadziesiąt tysięcy osób. Przy wszystkich komitetach miejskich i rejonowych partii czynne są stale odpowiednie seminaria.

Propaganda bolszewicka nie znosi szablony i formalnego stosunku do pracy. Wymaga ona zapалу i entuzjazmu. Organizacje partyjne powinny stale kierować konkretnie sprawą propagandy, podnosić jej poziom ideowy. Trzeba aby każda organizacja partyjna wnikała głęboko w treść roboty propagandystów i udzielała im wszelkiej pomocy.

## W sanatorium w Górnem

# Wracają do zdrowia — powrócą do pracy

Monotonną dotąd drogę ożywia so-  
snowy las. Zwrotna „Skoda” prze-  
myka między dwoma zielonymi, ży-  
wicznymi ścianami, rozpryskując bło-  
to wiejskiej drogi.

Po chwili, ściana z lewej strony  
urywa się gwałtownie, ukazując pro-  
stokątne, gęsto przetykane sosnami  
pawilony. Jesteśmy u celu — czyli  
w Górnem. Ścisłej mówiąc w sanato-  
rium górniańskim.

### HISTORIA „MIASTECZKA 28 PAWILONÓW”

Historia miasteczka 28 pawilonów  
jest bardzo ciekawa. Zbudowali je



Ogólny widok sanatorium w Górnem

(fot. J. Marek)

Niemcy w 1940/41 roku, Pawilony  
mieściły wówczas m. in. sztab „Wehr-  
machtu” (generał zamieszkiwał oso-  
bny domek, ukryty wśród drzew). Póź-  
niej Górnem stało się letniskiem dla  
lotników niemieckich, wreszcie w  
1944 stanęło pustką. Wszystkie urzą-  
dzenia w jakie wyposażyli je zawsze  
„dokładni” i „systematyczni” hitle-  
rowcy, uległy zniszczeniu. M. in. zde-  
wastowano też wspaniałą salę kinową  
oraz kotłownię zasilającą centralne  
ogrzewanie pawilonów.

W takim stanie przetrwały pawi-  
lony do roku 1948. Dopiero w jesie-  
ni wspomnianego roku z inicjatywy  
wojewody rzeszowskiego, a w po-  
rozumieniu i za poparciem Minister-  
stwa Zdrowia rozpoczęto remonty.  
Odnawione pawilony przeznaczono na  
sanatorium.

I tak, tu gdzie początkowo rodziły  
się zbrodnicze plany hitlerowców —  
odradza się życie. Setki gruźlików  
różnych zawodów, przede wszystkim  
robotników i chłopów, powraca w  
Górnem do zdrowia.

### Z WIZYTĄ W „PIĄTKĘ”

Razem z dyrektorem Sanatorium  
— dr. Lewickim, idziemy śniadym od-  
czystości korytarzem. Jednego z  
dwóch czynnych obecnie pawilonów.  
Mijamy właśnie świetlicę.

— Adapter, radio, biblioteka, sza-  
chy — oto „ponęty” naszej świetlicy.  
— Acha, jest też i gazetka... Proszę  
popatrzeć...

Rzeczywiście obok ogłoszenia kon-  
kursu na najbardziej pomysłową, ta-

nią i praktyczną robotę ręczną, bie-  
leje pocentkowana czarnymi znakami  
liter — „Nasza Gazetka”. Poniżej na-  
główki: „Z kraju”, „Humor” i „Nasz  
kącik”, w którym „Zdzisiu”, jeden z  
pierwszych kuracjuszy pisze do swo-  
ich kolegów:

„My, jako pierwsi kuracjusze no-  
wopowstałego sanatorium zdajemy  
sobie dokładnie sprawę z tego, jak  
ogromnym nakładem zostało ono  
powołane do życia. Wiemy też ile  
jeszcze potrzeba na jego dalszą  
rozbudowę i całkowite wykończe-  
nie. Dlatego też życzeniem każde-

ki. W jednym pokoju zastajemy gru-  
pę kobiet. Zawija się rozmowa i  
po chwili poznajemy Zofię Łuciów, żo-  
nę robotnika z Gliwickiego Zjedno-  
czenia Węglowego, Jadwigę Baran  
ze wsi Siedliska, córkę małorolnego  
chłopa i Marię Karpiecznikową,  
którą w początkach choroby wyrzuci-  
li chlebodawcy, nie troszcząc się o  
dalsze losy swojej b. pracownicy.

Uśmiechnięte twarze i błyszczące  
oczy kuracjuszek nie zdradzają cho-  
roby, a jednak...

— Jestem tu od października —  
mówi Zofia Łuciów — w domu  
został mąż i pięcioletnia có-  
reczka, do których chciałabym jak-  
najprędzej wrócić... Gdyby nie ta  
tesknota za nimi czułabym się zupeł-  
nie dobrze. Przez trzy tygodnie przy-  
było mi prawie 5 kg...

— To tak, jak i mnie — stwierdza  
Jadwiga Baranówna. — Już co jak  
co, ale dobrze to tu jest. W pokoju  
centralne ogrzewanie, elektryka, wo-  
da bieżąca ciepła i zimna. Jedzenie  
dobre, muzyka książka, miłe sąsiadki  
i koleżanki i gdyby nie brak... łazien-  
ki... A widząc moją zdziwioną minę,  
dodaje — tak, tak, nie mamy łazien-  
ki, dziwicie się, co?

Na brak łazienki skarżą się też in-  
ni: Upomina się o nią Władysław Wi-  
toszyński, murarz z przemyskiego S  
P. B. i pelen werwy Bolek Paja —  
„filar kółka artystycznego” kuracju-  
szy i Zdzisław Ruszała, energiczny  
prezes „Samorządu Kuracjuszy”.

### PLANY I... RZECZYWISTOŚĆ

Brak łazienek nie jest jedyną bo-  
lączą kuracjuszy. Mimo niewątpliwie  
dużych osiągnięć od ub. roku zwraca  
uwagę powolność robót remontowych  
która przyczynia się do opóźnienia  
przyjazdu dalszych chorych. Z 28



W jasnych, słonecznych pokojach powracają do zdrowia chorzy  
z całej Polski.

(fot. J. Marek)

lecniczych w których tysiące ro-  
botników i chłopów odzyskuje u-  
tracone zdrowie.

Z świetlicy przez jadalnię i hall  
przechodzimy do pokoiw chorych.  
Wszędzie czysto i przestronnie. Łóż-  
ka zaścielone w „kostkę”, obok leżą-

pawilonów jedynie dwa oddano do  
dyspozycji chorych, następne dwa są  
w remoncie. „Siódemka” dla persone-  
lu i lekarzy i „szesnastka” przeznac-  
zona na budynek gospodarczy, w  
którym znajdują pomieszczenia: szwal-  
nia, pralnia z prasownią, piekarnia



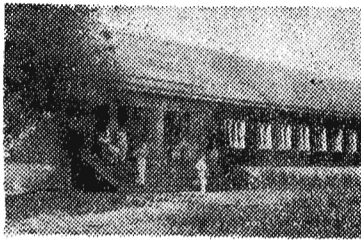
Apetyt dopisuje kuracjuszom  
sanatorium górniańskiego.

(fot. J. Marek)

i rzeźnia. W roku 1950 przewiduje się  
odnowienie dalszych obiektów za su-  
mę 35 mil. zł. W przyszłości powsta-  
nie tu miasteczko, wyposażone we  
wszelkie nowoczesne urządzenia, mo-  
gące pomieścić 2.000 osób — 1.500  
kuracjuszy i 500-osobowy personel  
Miasteczko to bezwzględnie powsta-  
nie, o ile w pełni wykorzystają się fun-

dsze przeznaczone na remonty, a zła  
wola niektórych firm przeprowadza-  
jących je zostanie usunięta.

Charakterystycznym przykładem  
tej złej woli jest sprawa przeprowa-  
dzenia instalacji centralnego ogrze-  
wania z pawilonu „5” do „6”



„Piątka”, jeden z 28 pawilonów,  
tętni życiem...  
(fot. J. Marek)

Jako dowód może posłużyć nam list  
kuracjuszy przesłany na ręce dyrek-  
cji sanatorium, w którym czytamy:

W związku z stale obniżającą  
się temperaturą Rada Kuracjuszy

tuł. sanatorium zwraca się z proś-  
bą o jak najrychlejsze ukończenie  
montażu instalacji centralnego o-  
grzewania (zaizolowanie przewodów  
w kanale oraz na strych) biegnącej  
od kotłowni do pawilonu nr. 6.

Przy obecnym bowiem stanie po-  
wyższej instalacji, pomimo urucho-  
mienia drugiego kotła w pawilonie  
nr. 6 temperatura jest za niska.

Podkreślamy, że firma instalują-  
ca w w. urzędzenia zobowiązała się  
robotę ukończyć już miesiąc te-  
mu tj. w październiku (list wysła-  
ny został 1 listopada).

Takie postępowanie firmy wy-  
gląda na sabotaż... — Za Radę Ku-  
racjuszy podpisał: Dankmayer oraz  
sekretarz — Z. Ruszała.

„Dni Przeciwigruźlicze” mające  
zmobilizować społeczeństwo do walki  
z gruźlicą powinny zmobilizować ró-  
wnież czynniki odpowiedzialne za od-  
budowę sanatorium w Górnem, a tym  
samym wpłynąć na energiczniejsze  
tempo prac, aby umożliwić chorym z  
całej Polski jak najszybszy powrót  
do zdrowia i do pracy.

MARIA ZDEBOWA.

## Wykonanie planów produkcyjnych i realizacja zobowiązań oszczędnościowych Osiągnięcia Huty Szkła w Krośnie

Jednym z poważniejszych ośrodków  
produkcyjnych w przemyśle chemicz-  
nym jest Huta Szkła w Krośnie. Tu  
bowiem produkuje się wysoko tun-  
kowe szkła użytku domowego, dla  
potrzeb krajowych i na eksport. Na  
uwagę zasługuje produkcja szkła ko-  
lorowego i zdobionego.

Umiejętne zorganizowanie pracy  
wplynęło na przedterminowe wyko-  
nanie planu. Trzyletni plan produk-  
cyjny wykonała Huta jeszcze 31 lip-  
ca br., zaś plan roczny 20 sierpnia  
br. W związku z tym kierownictwo  
techniczne, przodownicy pracy oraz  
robotnicy otrzymali nagrody pienię-  
żne i honorowe odznaczenia.

### BRYGADY ZESPOŁOWE I DYSCYPLINA PRACY DECYDUJĄ O SUKCESIE

Do walki o przedterminowe wyko-  
nanie planów produkcyjnych kierow-  
nictwo Huty razem z organizacją  
partyjną i Radą Zakładową podeszło  
bardzo poważnie. Zagadnieniami pro-  
dukcyjnymi zdołano zainteresować  
całą załogę, wszystkie działy i odcin-  
ki produkcyjne. 92 proc. ogólnej lic-  
by załogi wzięło udział w walce o  
przedterminowe wykonanie planu ro-  
cznego, podejmując równocześnie  
szeroko rozpropagowane przez par-  
tyjny aktyw fabryczny współzawod-  
nictwo zespołowe. W okresie tym  
zwiększyła się także dyscyplina pra-  
cy. Na 5 minut przed wyznaczoną go-  
dziną wszyscy pracownicy byli już na  
swoich stanowiskach. — Absencja  
zmniejszyła się do 3 proc. ogólnego  
zastrudnienia. Wykonanie miesięczne  
w tym okresie wzrosło niewspółmier-  
nie, osiagając jak np. w miesiącu lip-  
cu b. r. normę 203 proc.

W pracy przodowali zazwyczaj to-  
warzysze partyjni, między innymi  
czołowe miejsce w produkcji zdobył  
zespół tow. Górskiego, tow. Grabow-  
skiego, tow. Futakiewicza i tow. Po-  
łańskiego, którzy właścicielom stosun-  
kiem do pracy zachęcał innych.

Dużą rolę w pracy nad przekracza-  
niem norm produkcyjnych spełniła  
Podstawowa Organizacja Partyjna.  
Egzekutywa otaczała opieką wszyst-  
kie odcinki produkcyjne i dbała o  
równomierne wykonanie planu przez  
zespoły wytwórcze.

### WYKORZYSTANIE REZERW WEWNĘTRZNYCH GWARANCJĄ REALIZACJI ZOBOWIĄZAŃ

W parze z walką o przedterminowe  
wykonanie zobowiązań produkcyj-  
nych w P. H. S. postępuje realizacja  
zobowiązań oszczędnościowych. Ści-  
sła współpraca organizacji partyjnej,  
dyrekcji i Rady Zakładowej oraz o-  
fiarność załogi daje i na tym odcin-  
ku pożądane wyniki.

Pierwszy projekt oszczędnościowy  
przewidywał na rok 1949 oszczędno-  
ści na sumę 5 mil. zł. Nie poprzestano  
jednak na tym.

Załoga Huty Szkła w Krośnie wy-  
sunała kontrplan oszczędnościowy i  
po przeanalizowaniu wszystkich re-  
zerw oszczędnościowych zakładu po-  
stanowiła wygospodarować 15 mil. zł.  
Robotnicy zdawali sobie dokładnie  
sprawę, że zobowiązanie zostanie tyl-  
ko wówczas wykonane, jeśli będzie  
dobrze zaplanowane i jeśli oszczędzać  
będą wszyscy.

Załoga Huty, wzmocniona doświad-  
czeniami prowadzonej walki z mar-  
notrawstwem, poszła jeszcze dalej,  
podejmując się zaoszczędzić dla ucze-  
nienia Manifestu PKWN dodatkową  
sumę 500 tys. zł.

Jak przedstawia się w tej chwili re-  
alizacja oszczędności i czy zostaną o-  
ne przez Hutę w przewidzianym ter-  
minie wykonane? Według dotychcza-  
sowych danych należy stwierdzić, że  
załoga wywiąże się z zobowiązań.  
Naprzekład w I kwartale br. wygo-  
spodarowano ponad 2 i pół mil. zł.  
Na skutek wzmocnienia produkcji w  
kwartale II-gim sumę tę podwyższono  
o 6.270 tys. zł., a w III-cim kwartale  
zaoszczędzono ponad 3.425 tys. zł. —  
Nie ulega wątpliwości, że nakreślony  
plan oszczędnościowy zostanie nie  
tylko przez dzielną załogę wykonany,  
ale nawet przekroczony.

Aktualna sprawa upłyniania zbęd-  
nych rezerw również jest stawa-  
niana w Hucie na porządku dzien-  
nym. Społeczny czynnik kontrolny  
spełnia należycie powierzone mu do  
wykonania zadania, przez: termino-  
wy odpływ gotowych już wyrobów i  
usprawnienie dostawy surowca w  
przewidzianym terminie. Wskazuje  
to, że pod tym względem nie grozi  
fabryce chaos produkcyjny.

(OZ.)

Wkrótce ukaże się

## „PORADNIK ROLNIKA”

kalendarz Zw. Samop. Chłopskiej  
na rok 1950

„PORADNIK ROLNIKA” zawierać będzie 450 stron bogato ilustro-  
wanych.

„PORADNIK ROLNIKA” zawierać będzie materiał niezbędny dla  
każdego gospodarza, dla każdego chłopskiego działacza społecznego,  
spółdzielcy, nauczyciela, ucznia, studenta, dla każdego kto chce po-  
znać najnowsze zdobycze nauki rolniczej, zasady ustrojowe i za-  
gadnienia Polski Współczesnej i nowej wsi polskiej.

Włodzimierz Sokorski

# Droga osiągnięć radzieckiej sztuki jest drogą naszych własnych zwycięstw

Dwa lata temu odbył się Festiwal Szekspirowski. Festiwalem tym teatr polski nawiązał do najlepszych tradycji realistycznego teatru XVII wieku. Rok zeszyły przyniósł jednak dalsze poważne przemiany natury ideologicznej i ustrojowej w naszym kraju i polski teatr nie mógł pozostać za nimi w tyle.

Wprawdzie wiele jeszcze wysiłku kosztowało przewyciężenie starych tradycji mieszczańskiego teatru i nie tak łatwo było wydobyc, w oparciu o nowe treści i nowe konflikty psychologiczno-społeczne, nowe oblicze teatru, niemniej jednak rok zeszyły w dużym stopniu zdecydował o przezwyciężeniu tradycji teatru bezideowego i stanowił poważny krok naprzód w przyswojeniu nowemu teatrowi zarówno szeregu sztuk społecznych jak i kilkunastu sztuk radzieckiego repertuaru.

Proces ten był oczywiście procesem walki i trwa po dzień dzisiejszy. Dojrzeć nowego człowieka i jego nowe ja, „ja” nowej epoki, nie było tak łatwe ani dla reżysera, ani dla aktora, ani dla scenografa.

To też w pracy teatru zeszłego roku można było zauważyć zarówno szereg osiągnięć jak i szereg poważnych błędów.

Sezon ubiegły postawił przed nami w całej rozciągłości problem nowego teatru w Polsce. Teatru, któryby uczył nas rozumieć życie i naszą nową rzeczywistość, któryby postawił sprawę nowego człowieka w całym złożonym procesie rzeczywistego stawania się nowego społeczeństwa. Zeby móc ten problem rozwiązać i w płaszczyźnie własnej twórczości i w płaszczyźnie teatralnych środków wyrazu należało sięgnąć do bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego. Należało przeżyć — i w sensie warsztatu teatralnego i w sensie wychowawczej roli teatru — doświadczenia teatru rosyjskiego i jego całej dotychczasowej drogi od klasyki, poprzez teatr rewolucyjny, aż do teatru budownictwa socjalistycznego.

Tak powstała idea Festiwalu Sztuk Rosyjskich i Radzieckich, którego otwarcie nastąpiło w dniu 27 listopada, po uprzednich eliminacyjnych rozgrywkach w terenie, sztuką Michała Bułhakowa zaprezentowaną nam przez Teatr Polski w Warszawie.

Dramat Michała Bułhakowa jest dramatem o Puszkynie. Wybór tej właśnie sztuki nie jest oczywiście dziełem przypadku. Zamykamy w ten uroczysty sposób obchody puszkiniowskie w Polsce, otwierając jednocześnie nasze sceny dla wielkich idei humanizmu socjalistycznego, braterstwa międzynarodowego oraz wielkiego partiotyzmu nowego człowieka, które do ideały zostały tak wspaniale usymbolizowane w twórczości dramaturgii radzieckiej.

Łącznie w Festiwalu bierze udział 55 teatrów zawodowych, które wystawią 51 sztuk klasycznych i społecznych radzieckich. Obok teatrów zawodowych, bierze w Festiwalu udział przeszło tysiąc zespołów związkowych zawodowych i drugie tyle zespołów Samopomocy Chłopskiej. Przy tym należy podkreślić wysoki poziom nie tylko teatrów zawodowych, z których do finału zostało dopuszczonych zamiat przewidzianych 12 teatrów, 18, lecz w pierwszym rzędzie wysoki poziom zespołów związkowych.

Związkowe przedstawienie „Młodej Gwardii” i „Bieda z tym rozumem” Gribojedowa, w niczym nie ustępują przedstawieniom teatrów zawodowych, a nie jeden z nich przewyższają świeżością interpretacji i realizmem wykonania. Zespoły Samopomocy Chłopskiej wnoszą do Festiwalu element pieśni i tańca oraz socjologicznej przebudowy wsi radzieckiej. Łącznie do chwili obecnej przedstawienia Festiwalowe wyjechała się suma przeszło 5.900 przedstawień na wsi i w mieście i około milionem widzów.

W tych warunkach nie będzie przesadnym stwierdzenie, że FESTIWAL SZTEK RADZIECKICH STANOWI DLA NAS EPOKOWE WYWARZENIE.

W oparciu o wielkie doświadczenia teatru radzieckiego, teatru realizmu socjalistycznego, w oparciu

Pisząc o Festiwalu Sztuk Radzieckich należy przede wszystkim podkreślić, że jest to pierwsze tego rodzaju wydarzenie kulturalne w państwach Demokracji Ludowej. Świadczy to zarówno o drodze, jaką przebył teatr polski w poszukiwaniu nowych ideologicznych i artystycznych środków wyrazu, jak i o sile twórczego oddziaływania teatru radzieckiego.



„Ożenek” Gogola na scenie Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej. Scena zbiorowa aktu drugiego. Od lewej: K. Biernacki (Podkolesin), K. Tomczak (Anuczkin), W. Kornak (Jajecznicza), F. Falkowski (Zewakin) i T. Olderowicz (Koczkariew).



Na zdjęciu od lewej: M. Sieniawska (Fiokla Iwanowna) i L. Gracziadio (Agafia Tichonowna).



K. Biernacki (Podkolesin) i T. Olderowicz (Koczkariew).

o wielkie idee humanizmu, braterstwa międzynarodowego i nowego człowieka, budującego socjalizm, polski teatr dokonał zasadniczego przełomu i w metodach swojej pracy i w repertuarze i w walce o nowego widza.

W osiągnięciach i w postawie ideowo-artystycznej teatru radzieckiego, odkryliśmy i wyzwoiliśmy nasz teatr, teatr walki, teatr socjalistycznego człowieka, teatr rewolucyjnej prawdy, wielki teatr socjalistycznego realizmu.

Stąd też nie jest dziełem przypadku, że dopiero po Festiwalu Sztuk Radzieckich jesteśmy w stanie przystąpić do przygotowania Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych, który odbędzie się w miesiącach jesienno-przyszłego roku.

Droga radzieckich osiągnięć w zakresie sztuki jest drogą naszych własnych zwycięstw.

W historii bowiem światowego teatru, teatr radziecki to nie tylko problem nowych artystycznych środków wyrazu, to w pierwszym rzędzie problem nowego człowieka w teatrze, a tym samym problem takiego teatru, w którym zjawisko ludzkiego przeżycia przestanie być wiwisekcją psychologiczną na pograniczu psychoanalizy i patologii, a stanie się zagadnieniem człowieka, jako zjawiska społecznego, z całym bogactwem jego psychicznego stawania się w nieustannej walce nowego ze starym.

Rzecz prosta, że w swojej pracy nad zbudowaniem polskiego teatru nie rezygnujemy ani z własnego wkładu w teatr przyszłości, ani z własnego charakteru konfliktów socjalistycznych, niemniej jednak, a może właśnie dlatego, wyzwolenie twórcze własnej twórczości nie może obejść się bez przyswojenia i przewartościowania olbrzymiego dorobku dramatycznego i teatralnego radzieckiego teatru, teatru socjalistycznego człowieka.

Toteż Festiwal Sztuk Radzieckich, rzucony na szerokie historyczne tło, od klasyki rosyjskiej do teatru radzieckiego, stanowi dla nas nie tylko akt kulturalnej współpracy i uznania dla sztuki socjalistycznej, lecz w pierwszym rzędzie stanowi ideologiczne i artystyczne wzbogacenie własnej, narodowej sztuki, sztuki realizmu socjalistycznego, sztuki wielkiego polskiego teatru, wyrosłego z najlepszych tradycji teatru narodowego, realistycznych tradycji teatru światowego i głęboko humanistycznej treści socjalistycznego teatru Związku Radzieckiego.

WŁODZIMIERZ SOKORSKI

## „Od Moskwy do Berlina”

Autor książki pod powyższym tytułem M. Bragin, był podczas wojny w ciągu czterech lat korespondentem wojskowym prasy moskiewskiej. Z oddziałami Armii Radzieckiej przemierzył olbrzymi szlak od podmoskiewskiego, historycznego Borodina aż do gmachu Urzędu Kanclerskiego w Berlinie, obserwując działania bojowe na najbardziej gorących i decydujących odcinkach frontu.

Chronologicznie zebrane korespondencje frontowe Bragina stanowią cenny materiał publicystyczno-dokumentalny, ilustrujący ogrom wysiłków i bohaterstwa ofiarności Armii Radzieckiej — Wyzwolicielki narodów. W korespondencjach Bragin daje nie tylko żywe i szczegółowe opisy batalistyczne, lecz również wnikliwą, niemal fachową analizę sytuacji strategicznej, stanowiącą doskonałe uzupełnienie obrazu heroicznych ciężkich, lecz w końcu zwycięskich zmaganiach żołnierza radzieckiego z nawałą faszystowską.

Bragin uzupełnia często swe relacje interesującym materiałem historycznym i ustala w skrócie preliminaria dziejowe oraz dane polityczno-społeczne, związane z tym czy innym terenem bitewnym. Tak np. w rozdziale „Kraich Prus Wschodnich”

Szczególną uwagę poświęca Bragin wojskom pancernym, czołgom i obronie przeciwczołgowej słusznie upatrując w tym rodzaju broni jeden z najgłówniejszych i rozstrzygających środków nowoczesnej techniki wojennej. Walki formacji czołgowych opisuje Bragin z niezwykłą plastycznością i znajomością rzeczy. Jeden z rozdziałów jego książki poświęcony jest całkowicie „Maneurom i uderzeniom jednostek pancernych”, a zawarte w innych rozdziałach opisy wielkiej bitwy czołgów w kierunku kursko-orłowskim (r. 1943), przebieg formacji pancernych przez rzekę Deinę lub walk ulicznych w Berlinie mają w sobie i rozmach, i wyraz głębokiego podziwu dla niezwykłych, męжных i znakomicie wyszkolonych czołgistów radzieckich.

O sukcesach i przewadze czołgów radzieckich — pisał Bragin — rozstrzygnęła ruchliwość naszego średniego czołgu „T. 34” w walce z ciężkimi niemieckimi „T. V” i „T. VI” („Pantera” i „Tygrys”). Powodzenie zapewniły wielkie zapasy sprzętu czołgowego, w który kraj zaopatrywał nasze jednostki pancerne, wyszkolenie i bohaterstwo czołgistów, sztuka dowodzenia jednostkami pancernymi... Nasi generalowie i oficerowie „nauczyli się wiązać osobistą odpowiedzialność i męstwo z umiejętnością dowodzenia wojskami na polu bitwy, porzucili głupią i szkodliwą taktykę linearną, a stanęli mocno na gruncie taktyki manewrowej” (Stalin). B.D.

M. Bragin, Od Moskwy do Berlina. Przekład J. Korala — Warszawa, „Prasa Wojskowa”, 1949 — str. 290.

## Gazeta fabryczna-trybuna doświadczeń stachanowskich

GAZETY FABRYCZNE — TO JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH RODZAJÓW PRASY RADZIECKIEJ. NIE MA DZIŚ W ZWIĄZKU RADZIECKIM ANI JEDNEJ WIEKSZEJ FABRYKI, KOPALNI CZY BUDOWY, KTÓRA NIE WYDAWAŁABY WŁASNEJ DRUKOWANEJ GAZETY.

W życiu społecznym przedsiębiorstwa gazeta fabryczna ma bardzo wielkie znaczenie; jest ona poważnym czynnikiem w wychowywaniu zespołu fabrycznego w duchu komunistycznym, jest orężem w walce o podniesienie wydajności pracy, o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych. Gazeta fabryczna, ściśle związana z życiem załogi, odzwierciedlająca jej zainteresowania i dążenia, jest prawdziwą trybuną opinii publicznej.

Pagniemy tu opowiedzieć o jednej z takich gazet i jej roli w walce o przedterminowe wykonanie powojennej pięcioletki.

Gdy Jegor Kulagina, robotnik w oddziale produkcyjnym drutu stalowego moskiewskiej fabryki „Sierp i Młot”, wykonał swój plan pięcioletni, gazeta fabryczna „Martenówka” wszczęła natchmiast akcję spopularyzowania jego metod pracy. Na prośbę redakcji Kulagina opisał szczegółowo, w jaki sposób zorganizował swą pracę. Następnie kierownik oddziału, majster i kierownik pododdziału wyowiedzieli się na temat złożonego zadania ar-

tykułu. Po przedyskutowaniu z autorem wszystkich wysunętych przez „recenzentów” uwag i odpowiednim przedyskutowaniu, artykuł ukazał się na łamach „Martenówki”.

Po kilku dniach redakcja „Martenówki” urządziła zebranie dyskusyjne załogi na temat doświadczeń stachanowca — Kulagina.

Fabryka „Sierp i Młot” jest jednym z przodujących przedsiębiorstw Moskwy i stale zajmuje pierwsze miejsce w współzawodnictwie fabryk radzieckiego przemysłu metalowego. W jej murach wyrosł świetny majster, który częstokroć wyprzedzał w praktyce najsmielsze obliczenia technologów. Nie mała w tym zasługa „Martenówki”, która wkrótce będzie obchodziła 28-lecie swego istnienia.

Gazeta skrzętnie notuje wszystko, co się dzieje nowego i ciekawego na terenie fabryki, donosi o każdym ulepszeniu czy pomysle racjonalizatorskim członków załogi. 600 korespondentów-robotników fabrycznych, kolegi redakcyjne 60 oddziałowych gazet ściennej stale informują „Martenówkę” o życiu fabryki. Częstokroć natchmiast po zakończeniu zmiany, robotnicy przychodzą do redakcji, by podzielić się ostatnimi nowinkami z dziedziny produkcji.

Pewnego dnia „Martenówka” ukazała się bez artykułu wstępnego. Całą pierwszą stronę zajął komunikat o wielkim sukcesie brygady majstra I. Graczowa. Tytuł komunikatu brzmiał: „Zmiana majstra

Iwana Graczowa przerobiła na walcówkę 501 sztab! Bierze przykład z przodowników pięcioletki stalnowskiej!” W następnym numerze „Martenówki” Graczow zamieścił artykuł pt. „W jaki sposób osiągnęliśmy nasz sukces?”

Od tej chwili rozpoczęło się współzawodnictwo między zmianami. Zmiana majstra I. Graczowa ponownie wywalczyła 501 sztab. Zespół majstra Konstantego Graczowa wywalczył 530 sztab. Majster Wasyl Aleksiejew pobit obydwóch Graczowych — jego zmiana wywalczyła aż 560 sztab. Podobnej szybkości fabryka dotąd nie знаła!

Codziennie na pierwszej stronie gazeta zamieszczała komunikaty o ich osiągnięciach. Na zakończenie zaś ukazała się cała stronica, poświęcona podsumowaniu wyników tego współzawodnictwa.

W jednym z artykułów wstępnych „Martenówka” pisała: „W roku 1949 — w czwartym roku powojennej pięcioletki stalnowskiej — musimy doprowadzić do tego, by załoga składała się z samych stachanowców”. W tym celu „Martenówka” wprowadziła dział p. t.: „Szkoła stachanowska”, poświęcony informacjom o metodach pracy najwybitniejszych przodowników fabryki oraz „Kolumnie techniki”, w której to rubryce inżynierowie i kierownicy produkcji udzielała porad technicznych robotnikom, brygadziście i majstrom, dają

wskazówki jak podnieść wydajność pracy, skrócić cykl produkcyjny itp.

Od niedawna wprowadzono nowy dział: „Więcej produkcji za każdy rubel!”. Omawia się tu sposoby zmniejszenia liczby braków, oszczędności na materiałach pomocniczych i inne. W dziale „Przodownicy pięcioletki stalnowskiej” znajdujemy krótkie biografie najwybitniejszych pracowników przemysłu radzieckiego.

Załoga fabryki „Sierp i Młot” współzawodniczy z Magnitogorskim Kombinatem Metalurgicznym Im. Stalina i fabryką „Czerwonny Pazdźnik” w Stalingradzie. Na łamach „Martenówki” znajdujemy stałą rubrykę informacji o przebiegu współzawodnictwa, o sukcesach metalurgów „Magnitki” i fabryki stalingradzkiej. Gdy delegacja fabryczna „Sierp i Młot” udaje się do jednego z tych zakładów, towarzyszy jej zawsze korespondent „Martenówki”, który następnie szczegółowo informuje czytelników gazety o przebiegu odwiedzin.

Tak oto dzień po dniu „Martenówka” przynosi coś nowego i wartościowego. Toteż słusznie powleciał o swej gazecie fabrycznej jeden z przodujących walcowników: „Martenówka” nie pozwala po prostu przestawać na wynikach już osiągniętych, ale nonalnie stale dąży do coraz to nowych sukcesów”.

P. ALEKSANDROW.

# Spacerem po Jarosławiu

Według podań zanotowanych w kronikach i dokumentach, Jarosław został założony w roku 1031 przez w. ks. kijowskiego Jarosława ojca królowej Dobrogniewy, żony Kazimierza Odnowiciela i od niego miasto otrzymało swą nazwę. Stary gród, posiadający w swej historii momenty świetności handlowej i upadku gospodarczego, przechodził z rąk jednego właściciela do drugiego i w zależności od ich upodobań stracił się nowe wspaniałe budowle, lub stał się przedmiotem targów niejednokrotnie kilku właścicieli.

Przechodząc na przestrzeni wieków szereg klęsk, wiele zatracił z dawnej swej szaty miasta o charakterze zabytkowym i historycznym, jednakże i do dnia dzisiejszego zachował sporo zabytków architektonicznych.

W czasie najazdu hitlerowskiego miasto częściowo zniszczone, zbudziło się do nowego życia w grzechocie karabinów maszynowych i salw armatnich rankiem 27 lipca 1944 r.

Wkraczające pierwsze oddziały Armii Czerwonej, serdecznie witane przez mieszkańców Jarosławia, przyniosły wolność i wiarę w nową jasną przyszłość.

Pierwszy okres niepodległości minął na uporządkowaniu miasta i budynków, powstawać zaczęły urzędy, instytucje i organizacje. Zaczęło pulsować nowe życie społeczne i polityczne.

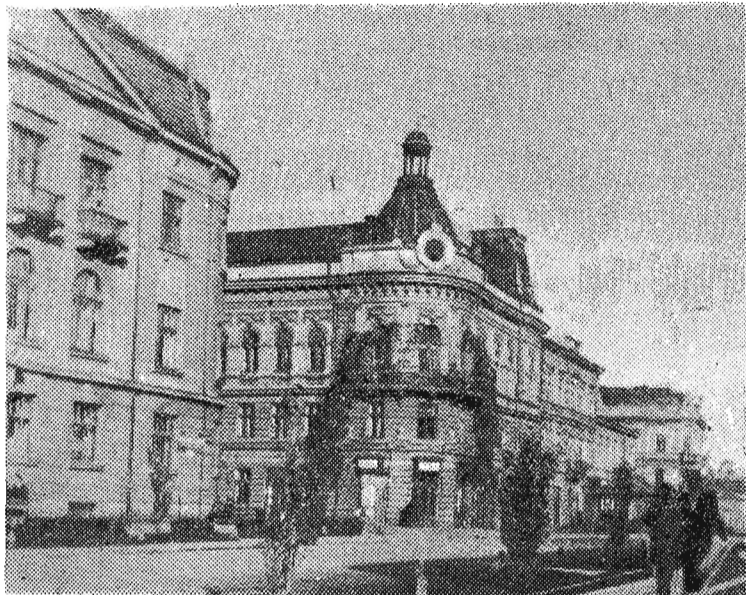
Afisa głosząca Manifest Lipcowy, dekret o Reformie Rolnej, upaństwowieniu przemysłu, likwidacja obszarników, rozrost handlu społecznego, stały się zwiastunami nowej rzeczywistości.

Praca pierwszych pionierów napatykała na wiele przeciwności i niezrozumienia. Zdecydowane jednak przełamanie pierwszych trudności, dało wspaniałe wyniki.

Dzisiaj, przybywającego do Jarosławia turystę uderza w pierwszym rzędzie duża ilość szklanych sklepów w kolorze żółtym. W miarę zbliżania się do centrum miasta, liczba ich stale wzrasta — pojawiły się nawet w halach targowych, zajętych dotychczas tylko przez prywatnych sprzedawców. Mogłoby ich wprawdzie być tam więcej, bo stoisk wiele jest wolnych, ale miejmy nadzieję, że PSS o tym wie i w najbliższym czasie je uruchomi. Jarosław bowiem przżywa w tej chwili intensywny rozkwit sektora spółdzielczego i państwowego. Około 60 placówek samej

spółdzielni spóżywców zaopatruje wewnątrz kamienicy mieści w sobie Muzeum Miejskie. Posiada wiele ciekawych i bardzo starych eksponatów. Cóż z tego, kiedy jarosławianie nie bardzo lubią go odwiedzać, chociaż wielu z nich napewno nie wie co w nim się znajduje. O nasileniu zwiedzających mogą najlepiej świadczyć miesięczne zamknięcia kasowe, które zwykle nie przekraczają 1 tys. zło-

Idziemy dalej na zwiedzanie miasta. Środek rynku zajmuje wspaniałe ratusz, w którym mieszczą się biura Zarządu Miejskiego. Budynek, jak i wznosząca się nad nim wieża noszą



Widok na główną ulicę Jarosławia

cechy stylu renesansowego, nie jest to jednak czysty styl, bowiem kilkakrotnie budynek był remontowany, i nadbudowywany.

W rynku od strony południowej stoi kamienica Orsettich, zwana starym zamkiem, zbudowana przez kupców włoskich Orsettich w 1570 roku. Jest to jedyna kamienica w Jarosławiu, która zachowała do dzisiaj zewnętrzny wygląd polskiej kamienicy renesansowej z XVI wieku. Samo

Brak funduszy nie pozwalała więc na zakup niejednokrotnie nowych pamiatek, które jeszcze często znajdują się w posiadaniu osób prywatnych. Dobrze by było, gdyby Zarząd Miasta zaopiekował się trochę więcej samym wejściem do Muzeum. Gdyby nie tabliczka orientacyjna, — nikt zapewne nie przypuściłby, że przekraczając zbyt skromne podwoje wstępuje do Muzeum Miejskiego.

(mor)

## Przemysł

### Sprawy kulturalno - oświatowe przedmiotem obrad MRN

Ostatnio odbyło się w Przemysłu zwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Do najważniejszych punktów omawianych w czasie obrad należały sprawy kulturalno-oświatowe, sprawa kształcenia młodzieży rzemieślniczej, reorganizacja pracy w Zarządzie Miasta, sprawozdanie Komisji Kontroli Społecznej z wykonania budżetu za III kwartał br. i sprawoz-

danie kierownika Powszechnej Spółdzielni Spóżywców z działalności za pierwsze półrocze 1949 r.

W podsumowaniu wszystkich wypowiedzi radnych przewodnicząca MRN, St. Kwaśnicowa poddała ostrej krytyce pracę niektórych kierowników Zarządu Miejskiego, dążąc tym samym do bezwzględnego usunięcia wszystkiego tego, co hamuje normalny rozwój miasta.

## Ostrożnie z mięsem dzików!

W ubiegłym miesiącu na terenie jednego z powiatów nadmorskich w gromadzie Brzyno stwierdzono zachorowania wśród dzików. W kilku wypadkach chore dziki zostały dobite, a mięso rozdzielone wśród gospodarzy. W parę dni później w zagrodach tych gospodarzy zachorowały świni domowe. Choroba przeniosła się także do zarodowej chlewni majątku państwowego. Wezwany powiatowy lekarz weterynarii we wszystkich przypadkach stwierdził pomór świń, który przyniósł gromadzie Brzyno poważne straty.

Z uwagi na to, że teren województwa rzeszowskiego obfituje

w dziki. Dyrekcja Lasów Państwowych w Tarnowie dla przeciwdziałania wypadkom pomoru wśród świń, prosi, by w wypadkach zauważenia choroby wśród dzików natychmiast zawiadomić o tym służbę leśną, która podejmie odpowiednie środki, celem niedopuszczenia do przeniesienia się zarazy na świni domowe. Mięso dzików może zawierać trychiny, które mogą spowodować u ludzi ciężkie zachorowania, kończące się niekiedy śmiercią. We własnym dobru zromianym interesie należy przed spożyciem mięsa dzików zgłaszać do badania weterynaryjnego.

## Krosno

### W fabryce marmelady

Nie wszyscy mieszkańcy Krosna wiedzą, że w naszym mieście znajduje się fabryka przetworów owocowych GS „Samopomoc Chłopska” pod nazwą „Halina”, która znalazła pomieszczenie niedaleko stacji kolejowej w dawnych budynkach fabryki Kirstego.

Kierownik fabryki ob. Małodobry — fachowiec w dziedzinie przetwórstwa owocowego, pracujący od 11 lat w tej gałęzi przemysłu z zapałem opowiada nam o rozwoju i produkcji tego zakładu.

— Tutejsze tereny — mówi ob. Małodobry — stanowią olbrzymią bazę sadownictwa i gdy drzewa dobrze obrodziły, nie było gdzie zbierać nadmiaru owoców. I to nie tylko na terenie powiatu krośnieńskiego. Taka sama sytuacja panowała na terenie powiatów: sanockiego i jasielskiego.

Dlatego, aby zapobiec wytwarzaniu się podobnych sytuacji Zarząd GS „Samopomoc Chłopska” w Krośnie powziął w dniu 1 maja br. decyzję uruchomienia na terenie Krosna fabryki przetworów owocowych. Sprowadzono nowoczesne maszyny i już w dniu 22 lipca br. produkcja ruszyła pełną parą. Obecna dzienna zdolność produkcyjna wynosi 12 tys. marmelady i powideł, 5 tys. kg. soków oraz 2.500 kg. płynnego owocu.

Dzięki wysiłkom załogi i fachowemu kierownictwu do chwili obecnej fabryka przerobiła 60 t. soków wiśniowych, 40 t. miąższu jabłkowego, 80 t. soków jabłkowych, 20 t. miąższu śliwkowego, 600 t. jabłek i 100 t. wiśni i śliwek.

W obecnej chwili zakończono kampanię letnią tzn. produkowanie półfabrykatów i rozpoczęto produkowanie gotowych fabrykatów. Plan na 1949/50 r. wykonano dotychczas w 40 proc. i zakład postara się poważnie go przekroczyć.

Owoców dostarczył nie tylko powiat krośnieński, z którego otrzymano przeważnie jabłka i kilkanaście ton malin, 40 ton owoców dostarczono z pow. sanockiego, ponadto kilkanaście ton wiśni otrzymano z pow. jasielskiego oraz trzydzieści ton śliwek z nowosądeckiego.

Gotowe produkty Centrala Rolnicza GS Samopomoc Chłopska rozprowadziła do 16 powiatów woj. rzeszowskiego, a prócz tego nadmiar fabrykatów wytwórnia „Halina” wysłała do Powszechnej Spółdzielni Spóżywców w Łodzi oraz do Państwowej Centrali Handlowej w Katowicach i Cieszynie.

Fabryka zatrudnia obecnie 56 ludzi pracujących na pełne 3 zmiany, wśród których jest kilku przodowników pracy. W dziale monterskim wyróżnił się St. Zajdel, w kotłowni Boreczek, w stolarni Dudek, w produkcji półfabrykatów, Szafarz, Balcerzak i Bienia. W dziale zaś produkcji gotowych fabrykatów wyróżnili się K. Zajdel, Szelc, Jarek i Chrobakowa.

Poza wzmoczoną produkcją na terenie zakładu kwitnie życie kulturalne. Pracownicy posiadają własną świetlicę, orkiestrę, i chór a w najbliższej przyszłości zostanie założone koło sportowe.

Adam Socha

# NAUKA STALINA O PARTII

J. STALIN — „KLASA PROLETARIUSZY I PARTIA PROLETARIUSZY” Wyd. „Książka”, 1949 r., str. 16.

Artykuł poświęcony jest pierwszemu paragrafowi statutu partii. Stalin w artykule tym obronił leninowskie zasady organizacyjne partii. Artykuł uzasadnia i rozwija idee organizacyjne bolszewizmu, wyłożone przez Lenina w jego znakomitej książce „Krok naprzód, dwa kroki wstecz”.

„Dotychczas — pisał towarzysz Stalin w tym artykule — partia nasza była podobna do gościnnej patriarchalnej rodziny, która gotowa jest przyjąć wszystkich sympatyzujących z nią. Ale potem gdy partia nasza przekształciła się w scentralizowaną organizację, arzucała ona z siebie patriarchalne szaty i całkowicie upodobniła się do twierdzy, której bramy rozwierają się tylko dla godnych. To zaś ma dla nas doniosłe znaczenie. W czasie gdy absolutyzm usiłuje zderzyć samowładztwo klasową proletariatu „trade-unionizmem”, nacjonalizmem, klerikalizmem itp., gdy z drugiej strony liberalna inteligencja czyni uporczywe wysiłki, by unieścienie polityczną samodzielność proletariatu i uzyskać kuratelę nad nim — w takiej chwili winniśmy być niezmiernie czujni i nie zapominać, że nasza partia jest twierdzą, której bramy otwierają się tylko dla wypróbowanych”.

J. STALIN — „ANARCHIZM CZY SOCJALIZM” (J. Stalin, Dzieła, t. I. wyd. Książka i Wiedza, 1949 r., str. 1-2)

W artykule tym towarzysz Stalin rozwija teoretyczne podstawy partii marksistowskiej: materializm dialektyczny i materializm historyczny. W pracy tej z niezwykłą głęboką

wnikliwością postawił i rozwiązał zasadnicze zagadnienie teorii marksistowsko-leninowskiej nieodzowność i niechybność rewolucji socjalistycznej i dyktatury proletariatu, nieodzowność bojowej proletariackiej partii walki, partii nowego typu, różniącej się od dawnych, reformistycznych partii II Międzynarodówki. W pracy tej przedstawione są zasady strategii i taktyki partii.

J. STALIN — „O PODSTAWACH LENINIZMU” (Zagadn. leninizmu, wyd. „Książka”, 1947 r., str. 66-78).

W rozdziale VIII pt. „Partia” towarzysz Stalin omawia rolę i charakter bojowej i rewolucyjnej partii nowego typu, niezbędnej do kierowania walką klasy robotniczej o władzę.

„Partia — pisał towarzysz Stalin — musi być przede wszystkim czołowym oddziałem klasy robotniczej. Partia musi wchłonąć w siebie wszystkie najlepsze elementy klasy robotniczej, ich doświadczenia, ich rewolucyjność, ich bezgraniczną wierność sprawie proletariatu. Ale żeby być rzeczywistym czołowym oddziałem, partia musi być uzbrojona w teorię rewolucyjną, w znajomość praw ruchu, w znajomość rewolucji”.

„Partia musi kierować walką proletariatu w niezwykle ciężkich warunkach rozwoju wewnętrznego i zewnętrznego, musi prowadzić proletariatu do natarcia, kiedy warunki wymagają natarcia, musi wyprowadzić proletariatu spod ogłaśnianego przeciwnika, kiedy warunki wymagają cofnięcia się, musi wzbudzić w wielomilionowych masach nieorganizowanych robotników bezpartyjnych ducha dyscypliny i planowości w walce, ducha organizacji i partii. Ale

partia może wykonać te zadania jedynie w tym wypadku, jeżeli sama jest uosobieniem dyscypliny i organizacji, jeżeli sama jest zorganizowanym oddziałem proletariatu”.

„Partia wzmocniła się przez to, że oczyszcza się od żywiołów oportunistycznych. Proletariat nie jest klasą samkniętą, napływają doń bezustannie ludzie rekrutujący się spośród chłopów, mieszczan, inteligencji, sproletaryzowani przez rozwój kapitalizmu... Wszystkie te grupy drobno-mieszczackie przelatają w ten sposób do partii, wnosząc do niej ducha wahań i oportunizmu, ducha rozkładu i niepewności”.

J. STALIN — „PRZYCZYNEK DO ZAGADNIEŃ LENINIZMU” (Zagadn. leninizmu, wyd. „Książka”, 1947 r., str. 104-149)

W rozdziale — „Partia a klasa robotnicza w systemie dyktatury proletariatu” towarzysz Stalin analizuje rolę partii jako podstawowej siły kierującej — w systemie dyktatury proletariatu. „Siła tej (partii) polega na tym, że wchłania ona wszystkie najlepsze jednostki spośród proletariatu, ze wszystkich jego organizacji masowych, Misja jej polega na tym, żeby jednocześnie pracę wszystkich bez wyjątku masowych organizacji proletariatu i skierowywać ich działania do jednego celu — wyzwolenia proletariatu”.

J. STALIN — „O NIEBEZPIECZEŃSTWIE PRAWICOWYM W WKP(b)”

Przemówienie wygłoszone na Plenum Komitetu Moskiewskiego i Moskiewskiej Komisji Kontrolującej 19 października 1928 r. (Zagadnienia leninizmu, wyd. „Książka” 1947 r., str. 192-201).

J. STALIN — „O ODCHYLENIU PRAWICOWYM W WKP(b)”

Z przemówienia na Plenum KC WKP(b) w kwietniu 1929 r. (Zagadnienia leninizmu, wyd. „Książka” 1947 r., str. 202-246).

Są to dwa przemówienia, w których towarzysz Stalin charakteryzuje źródła prawicowego odchylenia w Partii.

„Odchylenie prawicowe w komunizmie w warunkach kapitalizmu oznacza tendencję, skłonność pewnej części komunistów, wprawdzie nieskrystalizowaną i bodaj jeszcze nieświadomą, lecz mimo wszystko istniejącą skłonność do odejścia od generalnej linii marksizmu w kierunku socjal-demokracji” —

„Odchylenie prawicowe w komunizmie w warunkach rozwoju radzieckiego, gdzie kapitalizm jest już obalony, lecz gdzie nie zostały jeszcze wyrwane jego korzenie, oznacza tendencję, skłonność pewnej części komunistów, wprawdzie nieskrystalizowaną i bodaj jeszcze nieświadomą, lecz mimo wszystko istniejącą skłonność do odejścia od generalnej linii naszej partii ku ideologii burżuazyjnej”.

„Zwycięstwo odchylenia prawicowego w naszej partii oznaczałoby kolosalne wzmocnienie żywiołów kapitalistycznych w naszym kraju. A co oznacza wzmocnienie żywiołów kapitalistycznych w naszym kraju? Oznacza osłabienie dyktatury proletariatu i spotęgowanie szans przywrócenia kapitalizmu. A więc zwycięstwo odchylenia prawicowego w naszej partii oznaczałoby dojrzałe warunki, niezbędne dla przywrócenia kapitalizmu w naszym kraju”.

**GRUDZIEŃ**  
**3**  
**SOBOTA**

**DYZURY APTEK:**

Dyżur nocny: Apteka „pod Głową“ — ulica Jabłotńskiego 1.

POGOTOWIE RATUNKOWE ul. Lubomirskich 3, tel 10-00

STRAŻ POZARNA: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

**PRZEMYSŁ**

Dyżur nocny: Apteka Obwodowa — ulica Franciszkańska

**KROSNO**

Dyżur nocny: Apteka mgr. Merskiej — Rynek POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Staszica 4 tel. 141

**MIELEC**

Dyżur nocny: Apteka „pod Opatrznością“ ul. Kościuszki

**MUZEM MIASTA RZESZOWA — Rynek 3 — otwarte od godz. 10 do 14-tej.**



**PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — „OZENEK“ — komedia w 3-ach aktach początek o godz. 19-tej.**



**RZESZÓW — Apollo: Dzieci z jednego podwórka**

**PRZEMYSŁ — Bałtyk: Spotkanie nad Łabą**

**PRZEMYSŁ — Olimpia: Rudzielec**

**KROSNO — Pionier: Skradzioną sławą**

**PRZEWORSK — Bałtyk: Żelazny Dziadek**

**DĘBICA — Ulechs: Tragiczny posąg**

**BRZOSZÓW — Robotnik: Ludzie bez skrzydeł**

**Gorlice — Wiarus: Na tropie zbrodni**

**GLINIK — Karpaty: Płomień N. Orleanu**

**JAROSŁAW — Gdynia: Zawieja**

**JEDLICZE — Nafta: Aliszer Nawoń**

**KOLBUSZOWA — Grażyna: Pirogowie**

**LUBACZÓW — Melodia: Skarb Tarzana**

**LANCUT — Znicz: Kurhan Małachowski**

**MIELEC — Odra: Dziewczę z północy**

**NISKO — San: Myszy i ludzie**

**RUDNIK — Rusalka: Moja siostra Nilien**

**ROZWADÓW — Polonia: Nikt nic nie wie**

**STAŁOWA WOLA — Stał: Jasna droga**

**TARNOBRZEG — Wisła: Dwaj żołnierze**

**ZURAWICA — Zorza: Goal**

**KINA OBJAZDOWE**

program na dzień 4. XII. 1949 r.

**WIŚNIOWA RÓŻ. (Krosno) Nowa Albania**

**SIENIAWA: Złoty klucz**

**ALBIGOWA (Łańcut) — Góra dziewczęta**

**SIŁCINA (Rzeszów) — Złoty Róg**

**CYRANKA (Mielec) — Przygodny Nasredina**

**ROPIENKA (Lesko) — Sad Honorowy**

**CHOJNICA (Dębica) — Życie dla nauki**

**SIEDLISKA (Jasło) — Chłopiec z przedmieścia**

**BOGUCHWAŁA (Rzeszów) — Harry Smith odkrywa Amerykę**

**DĘBICA (Przemyśl) Dusze Czarnych**



8.15 Wszelchnica radiowa Kurs II, 13.35 Aud. szkolna, 14.00 przegląd kulturalny, 14.15 kronika plastyczna, 14.55 Kronika plastyczna, 14.55 Muzyka słowiańska, 15.30 aud. dla świetlic dziecięcych, 17.00 „Przy sobocie po robocie“, 18.00 Z krajów i ze świata, 18.40 Wszelchnica radiowa (Kurs D), 19.00 Aud. dla wsi, 20.00 Zabawa w kopalni „Gen. Zawadzki“ część I, 22.15 Aud. Z Czechosłowacji, 23.15 Zabawa w kopalni część II.

# W walce o właściwy, klasowy dobór kadr

## Organizacja miejska ZMP wkracza na nowy etap pracy

Ostatnie, trzecie Plenum KC PZPR stało się nie tylko przełomowym wydarzeniem w życiu Partii polskiego ruchu robotniczego. Uchwały tego Plenum wykazały również innym stronnictwom i organizacjom politycznym konieczność wzmocnienia czujności klasowej.

Dużym echem odbiło się III Plenum KC PZPR w szeregach Związku Młodzieży Polskiej, o czym świadczy przebieg ostatniego Plenarnego Zebrania Zarządu Miejskiego ZMP. Na czoło poruszanych zagadnień wysunęła się sprawa wzmocnienia czujności klasowej w kadrach organizacji, doborze aktywów, sprawa szkolenia i wzmocnienia dalszych wysiłków w pracy.

Kol. Witt, przewodniczący Zarządu Miejskiego, omawiając dotychczasową pracę Zarządu, stwierdzając, że na kierownicze funkcje członków Zarządu Miejskiego, Zarządów Szkolnych i Zarządów Kół ZMP przedostali się ludzie częstokroć obcy ideologicznie i klasowo, na skutek czego aktyw nie potrafił wypracować właściwych form działalności. Organizacja, nastawiając się na masowość pomijała należytą opiekę ideologiczną nad nowymi członkami, mało zwracała uwagi na przedostawanie się i zbyt szybkie uaktywnienie szczególnie uczniów klas końcowych i ludzi poszukujących zatrudnienia. Ludzi tych, nie analizując ich przeszłości, ich prawdziwego oblicza politycznego i klasowego, po krótkim okresie dobrej pracy wysuwano na stanowiska organizacyjne.

Następnie w ożywionej dyskusji mówcy wykazywali na podstawie konkretnych przykładów przenikanie wroga klasowego do organizacji, wytknęli błędy, które ujawniły się na pracy organizacji i wskazywali drogę do ich zlikwidowania.

Kol. Sławik oceniając krytycznie i samokrytycznie pracę Zarządu Miejskiego ZMP w pierwszych tygodniach po zjednoczeniu stwierdził, że zastoso- wano złą metodę w stosunku do członków z dawnych organizacji, których część odpadła, gdyż nie wywierano na nich odpowiedniego wpływu ideologicznego.

### Zaopatrzenie w artykuły mięsne w okresie przedświątecznym

W ostatnich dniach na teren Rzeszowa rzucono większą ilość artykułów mięsnych do sprzedaży wolno-rynkowej, poza przydziałami na talony Związków Zawodowych. W okresie tym Rzeszowska Spółdzielnia Spożywców uruchomiła 2 sklepy, w których sprzedaje się wyłącznie podroby, także w sprzedaży wolno-rynkowej.

Wojewódzka Komisja Usprawnienia Zaopatrzenia przygotowała już plan zaopatrzenia świata pracy w artykuły mięsne na okres przedświąteczny, a Centrala Mięśna zgromadziła odpowiednio zapasy mięsa i tłuszczu, aby móc zwiększyć przydziały świąteczne.

W celu ułatwienia sprawnego i terminowego dostarczania artykułów mięsnych do punktów rozdzielczych, Centrala Mięśna zmobilizuje jak najwięcej samochodów tak własnych, jak i innych instytucji. Wysookość przydziałów na ostatni tydzień przedświąteczny została ustalona na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Usprawnienia Zaopatrzenia i wynosi 1,50 kg. mięsa, wedlin, kiełbasy i innych artykułów mięsnych, oraz 0,50 kg. tłuszczu — na jedną osobę.

By zwalczyć nielegalny ubój oraz zabezpieczyć świat pracy przed ewentualnymi nadużyciami i niedociągnięciami organizacyjnymi, Centrala Mięśna przy udziale czynników społecznego zwoluje konferencje, na której zostanie omówiony szczegółowo plan kontroli rynku mięsnego w tym okresie. (NF)

Kol. Drabik wykazał, że brak szkolenia powodował zmniejszenie ilości aktywu, dlatego też zbyt wiele obciążano pracą uczniów, szczególnie klas ostatnich, mało dbano o odcinek robotniczy, nie wyciągając stamtąd aktywu, nie stawiając przed nim, jako głównego zadania, walki o zwiększenie produkcji.

Jako jeden z byłych kierowników OMTUR, kol. Ziółko poddał krytyce prawniczą pracę OMTUR i brak należytego przygotowania tej organizacji na szczeblu miejskim do zjednoczenia, co odbiło się w pewnym stopniu na późniejszym rozwoju organizacji ZMP-owskiej.

Szereg dalszych dyskusyj poddawało krytycznej ocenie swoją pracę wskazując na obecność elementów, które wcisnęły się na kierownicze stanowiska w dolnych komórkach organizacji oraz na zanik pracy u wielu członków dotąd aktywnych. Podkreślając konieczność bardziej kolektywnej pracy, szkolenia i wyciągania aktywu ze środowiska robotniczego. Kol. Chodorowski, pracujący na od-

ciunku harcerskim, krytykuje swą pracę na nim, zwraca uwagę na należytą obsadę kadr w harcerstwie i konieczność większego zainteresowania się harcerstwem przez ZM ZMP.

W toku dalszej dyskusji omówiono braki i niedociągnięcia w pracach wewnętrzno-organizacyjnych, wskazując sposoby ich przezwyciężenia.

Dyskusję podsumował kol. Witt, stwierdzając, że dała ona analizę zadań organizacji.

Z kolei podjęto uchwałę o przesunięciach w składzie Zarządu Miejskiego ZMP, które były wynikiem analizy, mającej na uwadze dobro organizacji i wzmocnienie pracy.

Po uchwałach kol. Witt przedstawił plan pracy, który kładzie szczególny nacisk na sprawę pracy kolektywnej i szkolenie.

W uchwałach końcowych postanowiono przez akklamację uczcić 70-letnią rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina oraz wysłać depezę gratulacyjną do Marszałka Rokossowskiego.

## Spółdzielczość pracy służyć musi wyłącznie interesom mas pracujących

W roku 1948 nastąpił przełom w działalności Spółdzielni Pracy na terenie województwa rzeszowskiego. — Dotychczasowy stan był niezadawalający, gdyż praca Spółdzielni napotykała na wielkie trudności z powodu braku opieki ze strony spółdzielczych władz centralnych. Zorganizowanie Centrali Spółdzielni Pracy oraz zapowiedź utworzenia oddziału tej Centrali w Rzeszowie stworzyła nowe możliwości spółdzielczości pracy naszego okręgu.

Do roku ubiegłego Spółdzielnia Pracy często zrzeszała członków, nie mających nic wspólnego ze spółdzielczością. Bardzo mało natomiast było miejskich spółdzielni rzemieślniczych i nie spełniały one nałożonych zadań. Najlepiej stosunkowo rozwijały się i rozwijają dzisiaj spółdzielnie budowlane, które poza robotami budowlanymi prowadzą również pomocnicze zakłady produkcyjne.

Rok 1948 był ostatnim okresem gospodarki bezplanowej. W roku 1949 praca Spółdzielni nabrała szerszego rozmachu, obejmując swym zasięgiem nowe dziedziny gospodarcze; powstają spółdzielnie metalowe, szewskie itp.

Znaczny rozwój spółdzielczości pracy obserwujemy zwłaszcza w drugiej połowie b. r., po utworzeniu w czerwcu b. r. Oddziału Centrali w Rzeszowie. Zorganizowano 3 nowe spółdzielnie kobiece, uruchomiono nowy punkt detalicznego zbytu w Rzeszowie, utworzono pierwszą na tym tere-

nie spółdzielnię pracy fryzjerów. Ilość spółdzielni z 26 w roku 1948 podniosła się obecnie do 34. Plan produkcji i zaopatrzenia na rok 1950 przewidyuje wartość produkcji i zaopatrzenia w wysokości 1.260 mil. zł., co stanowi trzykrotny wzrost w stosunku do planu na rok 1949. Plan na rok 1950 przewidyuje utworzenie nowych spółdzielni pracy, które dadzą zatrudnienie bezrobotnym kobietom oraz przejmą zakłady rzemieślnicze z rąk prywatnych.

Plan na rok 1949 został wykonany w dniu 4 ub. m. Począwszy od tego dnia do końca b. r. spółdzielnie pracy wykonają ponadplanowo produkcję wartości 40 mil. złotych.

Jednym z postulatów chwili jest, by spółdzielczość pracy, której Państwo zapewnia wszelkie możliwości rozwoju oczyściła się od elementów klasowo-wrogich. Uwolnienie bowiem aparatu kierowniczego od jednostek, które przedostały się tam, korzystając z braku właściwej kontroli, wpłynęło na usprawnienie pracy i spowoduje, że spółdzielczość stworzy warunki bytu tym, którym władza ludowa chce je stworzyć, tj. biedocie z miast i wsi. (NF)

### Rzeszów buduje



Nowy gmach Państw. Banku Rolnego, podlegający już pod dach będzie jedną z najokazalszych budowli w Rzeszowie. Przykre doświadczenia PPB z zaniedbaniami zainstalowania na czas dla nowego Banku połączeń kanałowych, winny być przestrogą dla kierownictwa innych nowo powstających w naszym mieście budowli. (Foto Eres.)

### O uaktywnienie pracy związkowej na odcinku samorządowym

Ostatnio został zakończony trwający od dwóch miesięcy kurs dla radców i mężów zaufania w Związku Zawodowym Samorządowców.

Po zagajeniu przez kierownika kursu tow. Sikorę, do zebranych na sali MRN kursistów okolicznościowe przemówienie wygłosił prezydent miasta tow. Jan Huss, przedstawiciel ORZZ tow. Hawlicki i przewodniczący Okręgu ZZS. tow. Tomczyszyn, podkreślając znaczenie szkolenia związkowego, politycznego i społecznego mas pracujących.

Po referacie o życiu i czynach Marszałka Konstantego Rokossowskiego, zebrani kursисти, wśród długo trwałych, entuzjastycznych oklasków, uchwalili przesłać telegram gratulacyjny do Ministerstwa Obrony Narodowej.

Z kolei nastąpiło rozdanie świadectw kilkudziesięciu uczestnikom kursu. Po rozdaniu świadectw, imieniem absolwentów kursu, jedna z kursistek zapewniła, że zdobyte wiadomości należyce wykorzystają dla uaktywnienia pracy związkowej na odcinku samorządowym. (r)

## Depesza do Marszałka Konstantego Rokossowskiego

Minister Obrony Narodowej  
Warszawa

Zebrani na Plenarnym Zebraniu Zarządu Miejskiego ZMP w dniu 1 grudnia 1949 r. jako reprezentanci całej organizacji miejskiej ZMP z największą radością, zadowoleniem i uczuciem dumy witamy nominację Waszą na Marszałka Polski i Ministra Obrony Narodowej.

Wdzięczni jesteśmy rządowi radzieckiemu i Prezydentowi Polski, że wielki Polak, syn warszawskiej klasy robotniczej, jeden z bojowników o ustroj socjalistyczny naszego wielkiego sojusznika Związku Radzieckiego, wychowanek stalinowskiej szkoły wojennej, wstawiony w historycznych walkach z najeźdźcą hitlerowskim w obronie Moskwy i Stalingradu, w zwycięskiej ofensywie przeciwko agresorom faszystowskim w bojach o wyzwolenie Polski, w bitwach nad Wisłą, Odrą i Nysą, pod którego dowództwem walczyły pierwsze jednostki odrodzonego Wojska Polskiego, powrócił po latach do rodzinnego kraju i stanął na czele naszych sił zbrojnych.

Zyczymy Wam, Marszałku, ewencyjnych prac na Waszym nowym stanowisku i zapewniamy Was o naszym pełnym oddaniu się sprawie Polski Ludowej, budowy socjalizmu i walki o trwałą pokój pod przewodnictwem Związku Radzieckiego i jego genialnego wodza Generalissimusa Stalina.

Plenum Zarządu Miejskiego ZMP w Rzeszowie.

## Rzeszowski ZNP postanawia uzbroić nauczycielstwo w ideologiczny oręż marksizmu-leninizmu

W Rzeszowie odbyła się Okręgowa Konferencja Kierowników Wydziałów Społeczno-Pedagogicznych i kierowników referatów szkolenia ideologicznego przy Oddziałach Powiatowych Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Rzeszowskiego, oraz przewodniczących Zakładowych i Międzyzakładowych Organizacji Związkowych powiatu rzeszowskiego.

Konferencję zajął prezes Okręgu ZNP Kolanko, który stwierdził konieczność przeszkolenia ideologicznego nauczycielstwa szkół wszystkich typów oraz nadzoru pedagogicznego I i II instancji, celem pełnego włączenia nauczycielstwa w walkę klasy robotniczej o Polskę socjalistyczną.

Tow. Ziembowa, wygłosiła referat „aktualna sytuacja polityczna Polski w świetle III Plenum KC PZPR“. Referentka zanalizowała sytuację międzynarodową, rolę zdrajcy Tito w obozie imperialistów anglo-amerykańskich, oraz omówiła wewnętrzną sytuację Polski, podkreślając potrzebę wzmocnionej czujności klasowej.

Ob. Trzeźniowska omówiła wytyczne projektu instrukcji Wydziału Społeczno-pedagogicznego dla prac w Zarządach Ogniw terenowych ZNP.

Organizację, plan i program szkolenia ideologicznego nauczycieli w roku 1949/50 omówiła tow. Ziembowa, wskazując na formy szkolenia ideologicznego, terminy zebrań, materiały naukowe rozłożony na poszczególne miesiące. Po ożywionej dyskusji wyjaśnien udzielali referenci oraz sekretarz Okręgu tow. Śmietana.

Podobne konferencje dla przewodniczących ZOZ i MOZ odbędą się we wszystkich powiatach województwa rzeszowskiego.

### Już w najbliższym czasie

rozpoczniemy w „Nowinach“ druk powieści G. Markowa:

## „W TAJDZE“

(w przekładzie Seweryna Polłaka)

## Czy znasz historię ? Polski Ludowej ?

Pod tym tytułem już wkrótce ukaże się na łamach  
„NOWIN RZESZOWSKICH”

### KONKURS RYSUNKOWY

Zamieszczone rysunki obrazować będą przełomowe  
momenty w dziejach naszego kraju.

#### Z W Y C I Ę S C Y

pierwszego wielkiego konkursu „Nowin Rzeszowskich” —  
otrzymają liczne i cenne nagrody.

#### U W A G A !

Za kilka dni zamieścimy pierwszy rysunek.  
Jakie będzie zadanie Czytelników ? —  
odpowiedź znajdziecie już niedługo

w „NOWINACH RZESZOWSKICH”



## Wychowawcza i organizacyjna rola prasy sportowej

### Zdobywamy nowego czytelnika wśród mas pracujących

Pierwszy Ogólnopolski zjazd prasy sportowej, nakreślił dziennikarzom nowy plan pracy, wskazał na inny odcinek działalności. Prasa sportowa ma być czynnikiem wychowującym, kształcącym i organizującym. Musi wychować nowego czytelnika, nie polegającego wyłącznie na sensacjach i pragnącego samych tylko wyników, zaspakajających płytką ciekawość. Musi przekształcić się z roli wyłącznego informatora na typ prasy budującej i wychowującej.

14 pkt. Uchwały Biura Politycznego KC. PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu podkreśla, że należy

„Podnieść poziom ideologiczny i fachowy, propagandy w zakresie kultury fizycznej oraz szersze wykorzystanie wydawnictw prasy, filmu i radia dla popularyzacji osiągnięć i doskonalenia wychowania fizycznego i ruchu sportowego”. A pierwszy punkt rezolucji Ogólnopolskiego Zjazdu dziennikarzy sportowych mówi wyraźnie:

„Zbliżyć prasę sportową do podstawowych ogniw — kół i Ludowych Zespołów Sportowych — pozyskać nowego czytelnika wśród robotników i pracujących chłopów. Zerwać na zawsze z metodą schlebienia gustom drobniomieszczańskich kibiców”.

Pozyskać i wychować sobie nowego czytelnika wśród mas pracujących. Zainteresować wychowaniem fizycznym tych, którzy są głównymi budowniczymi Polski Ludowej. Oto szczególnie ważny zwrot w zadaniach prasy sportowej i jej naczelne zadanie.

Musimy dotrzeć do podstawowych

ogniw organizacyjnych kultury fizycznej, do kół w zakładach pracy. Przez organizowanie częstych referatów z demonstrowaniem masowych pokazów najważniejszych dyscyplin sportowych. Kola te są szczególnie ważną komórką w naszej strukturze kultury fizycznej, gdyż tam skupiają się masy pracujących, które po zawodowych zajęciach powinny rozluźnić swe mięśnie, czy to przez gimnastykę, czy też przez gry sportowe. Właśnie prasa przez stałe instruowanie na swych łamach przyczynić się może do sprawnej działalności i żywotności kół sportowych.

Podobna rzecz przedstawia się i w Ludowych Zespołach Sportowych, gdzie wychowanie fizyczne zaczyna dopiero kiełkować. Tam należy pokierować robotą organizacyjną i fachowo-sportową. Ale jak, czy tylko przez publikowanie artykułów na powyższe tematy oraz śledzenie jaki odnoszą one rezultat. Nie! Trzeba pójść na wieś, wejrzeć do L. Z.

S-ów i rozpatrzyć ich wewnętrzne życie, wyciągając następnie wnioski ogólne. Do prasy również należy zasadnicze zadanie opiekowania się Ludowymi Zespołami Sportowymi.

Ale zadaniem prasy nie jest wyłącznie fachowy instruktaż. W dążeniu do celu nie wolno pominąć wychowania ideologiczno-politycznego, mając zawsze na uwadze konieczność ukształtowania charakteru prawdziwego sportowca Polski Ludowej.

W chwili obecnej na sportowcach ciąży również obowiązek walki o trwały pokój, o zorganizowanie i zespolenie sił pokoju. Komunikat Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych stwierdza:

„...Szczególną uwagę należy zwrócić na wciągnięcie do ruchu obrońców pokoju — Związków Zawodowych, organizacji kobiecych, młodzieżowych, spółdzielczych, SPORTOWYCH...”

ZR.

## Ze sportu szkolnego

### SKS „Mechanik” (Łańcut)

Szkolny Klub Sportowy „Mechanik” przy Państw. Lic. Mechaniki Rolnej w Łańcutu założony został w 1947 roku z inicjatywy uczniów sportowców. Od tego czasu rozpoczęła się intensywna praca w klubie oraz regularne treningi pod kierunkiem prof. wych. fiz. ob. Olbrychta, co dało pocieszające i zachęcające rezultaty.

Najłatwiej udało się skompletować oraz postawić na zadawalającym poziomie sekcję piłki nożnej, a pierwsze spotkania przynoszą SKS-owi zasłużone zwycięstwa.

Lepsze wyniki osiągnęła sekcja piłki ręcznej, a zwłaszcza drużyna siatkówki, która w kilku zawodach uzyskała zwycięstwa, jak z Gimn. Handl. i Lic. Ogólnokształcącym oraz „Dziwicią”. Nie pozostawała również w tyle sekcja lekkoatletyczna. Duże

zasługi położyły na tym polu kół Olech i Nycz, zdobywając kilkakrotnie czołowe miejsca w Biegach Narodowych. Znaczący należy, że wymienieni uczniowie ukończyli kurs narciarski z dobrym wynikiem, a nabytą wiedzę przekazywali swoim kolegom.

W następnych latach drużyna piłkarska osiąga coraz to lepsze wyniki wygrywając wszystkie prawie spotkania. Dobrą postawę zawdzięczają młodzi piłkarze należytej zaprawie, którą przeprowadza ob. prof. Szydłowski. Pod jego kierunkiem wybudowano boisko do koszykówki, siatkówki oraz nową skocznię.

W obecnym okresie Szkolny Klub Sportowy „Mechanik” posiada cztery sekcje: lekkoatletyczną, gimnastyczną, piłki ręcznej i piłki nożnej.

## Przed sezonem narciarskim

W związku z przeprowadzoną akcją umasowienia narciarstwa, Polski Związek Narciarski, zorganizował szkolenie kadr instruktorskich oraz kursy szkoleniowe i unifikacyjne dla sędziów. Dwa trenerzy objazdowi: A. Marusarz i Kram od stycznia przyszłego roku instruować będą w terenie członków LZS-ów, kół sportowych i miejscowych klubów. W porozumieniu z Funduszem Wczasów, PZN przeprowadzi w nadchodzącym sezonie szkolenie instruktorów narciarstwa dla domów wypoczynkowych F. W.

\*

W dniu 2 lutego 1950 r. w tradycyjnym „Dniu narciarza”, zorganizowany zostanie po raz pierwszy w Polsce start narciarzy o odznakę sprawności PZN. Po biegach narodowych, akcji masowej nauki pływania i marszach jesiennych, będzie to dalsza impreza o charakterze masowym.

\*

W Zakopanem rozpoczął się obóz kondycyjny dla zawodniczek, przewidzianych do kadry reprezentacyjnej i do udziału w zawodach o „Puchar Tat”, które odbędą się w lutym w Tatrzaniejskiej Łomnicy w Czernołowacji.

Obóz prowadzi trener PZN — Ziobryński. Ze względu na to, że do-

tychczasowe reprezentantki wykazują dość słabą formę. Polski Związek Narciarski powołał na obóz najbardziej utalentowane lekkoatletki, uprawiające narciarstwo. Jeśli próba powiedzie się, zawodniczki te stworzą podstawową kadrę wychowawczą polskiego narciarstwa kobiecego.



## Kluby woj. krakowskiego przystąpiły do Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dla zadokumentowania szóstego przyjaźni dla narodów Związku Radzieckiego, wzrasta w niesłychanym tempie ilość członków T. P. P. R. — Gremialny akces do TPPR urosł do m. in. 22 kluby sportowe województwa krakowskiego, wśród nich: Gwardia (Kraków), Ogniwo-Cracovia, ZZK, Kolejarska-Olsza, Spójnia i inne.

W świetlicach klubów i kół sportowych odbywają się prelekcje na temat sportu i życia sportowców radzieckich oraz filmy radzieckie o tematyce sportowej.



### PARK IMIENIA MARSZAŁKA RO-KOSSOWSKIEGO W RADOMIU

KIELCE. W Radomiu odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym przyjęto wniosek, aby park nad rzeczką Mleczną, nazwać imieniem Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

### STUDENCI AKADEMII GÓRNICZEJ WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ PRZEMYSŁA I JAROSŁAWIA

KRAKÓW. Koło naukowe „Związek Studentów Inżynierii”, zrzeszające ponad 500 studentów Wydziału Inżynierii przy Akademii Górniczej w Krakowie, zorganizowało ostatnio wyjazd w teren do Przemysła i Jarosławia, gdzie wobec licznie zebranej młodzieży szkół technicznych i ogólnokształcących, wygłoszono fachowe odczyty ilustrowane filmami krótkometrażowymi.

### 568 MILIONÓW ZŁ. OSZCZĘDNOŚCI ROCZNIE DAJĄ POMYSŁY RACJONALIZATORSKIE WŁÓKNIARZY

ŁÓDŹ. Rozwijający się ostatnio żywiołowo ruch racjonalizatorski w przemyśle włókienniczym osiągnął w roku bież. bardzo poważne wyniki.

Ogółem zgłoszono w rb. w przemyśle włókienniczym 861 pomysłów, z których uznano 95 proc.

Zastosowanie praktyczne pomysłów usprawnień przyniosło gospodarce narodowej oszczędności roczne w wysokości 568.514 tys. zł. Racjonalizatorzy za swe twórcze pomysły otrzymali w br. 8 milionów zł. premii, przy czym wiele z tych premii stanowią tylko przedpłaty czyli tzw. premie wstępne, które zostaną znacznie podwyższone po zastosowaniu pomysłów w całym przemyśle danej branży.

Spśród załóg fabrycznych poszczególnych branż w dziedzinie racjonalizacji w rb. przoduje przemysł włókien sztucznych. W branży tej zgłoszono ogółem i zatwierdzono 158 projektów racjonalizatorskich i wynalazków.

### ODKRYCIE CMENTARZA POWSTAŃCÓW Z 1863 R.

LUBLIN. Przy wykopach fundamentów pod gmachy nowopowstałej dzielnicy uniwersyteckiej w Lublinie, natrafiono na dużą ilość czaszek i szkieletów ludzkich.

W związku z tym wyłoniono komisję, która na podstawie badań ustaliła, że znajdował się tutaj cmentarz powstańców z 1863 roku.

Znalezione szczątki złożono we wspólnym grobowcu na cmentarzu miejskim.

## OGŁOSZENIE PRZETARGU

Zarząd Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego  
w Rzeszowie ul. Błuma 7.

sprzeda w drodze licytacji  
samochód ciężarowy marki „Fordson” (2,5 tony) na chodzie.  
Samochód można oglądać od dnia 1. XII. br.  
w godzinach od 9-tej do 14-tej.

Licytacja odbędzie się dnia 13. grudnia br. o godz. 10-tej.  
Zarząd Okręgu Z. N. P. zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez podania powodów.  
K-329

Zarząd Okręgu Z. N. P.

### Drobne ogłoszenia

Unieważniam kartę rejestracyjną R. K. U. Nowy Sącz, dowód tożsamości na nazwisko Pietrzak Józef Sanok. G-330

Unieważniam kartę rejestracyjną R. K. U. Sanok na nazwisko Borek Andrzej. G-331

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę woj-skową wydaną przez R. K. U. Dębica na nazwisko Przygoda Julian. G-327

UNIEWAŻNIAM dokument rehabilitacyjny wystawiony przez Prezydium Rady Ministrów na nazwisko Jaworski Tomasz, Rzeszów Szopena 10. G-328